

MARIAN BISKUP (Toruń)

Rola miast w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego i Prus Krzyżackich w XIV i XV wieku

I

W dziejach Królestwa Polskiego okresu rozwiniętego feudalizmu w XIV i XV stuleciu miasta odgrywały ważką rolę gospodarczą jako ośrodki handlu w skali krajowej i międzynarodowej oraz rzemiosła; od pierwszej połowy XIII stulecia posiadały one samorząd wewnętrzny, opierający się zwłaszcza na wzorach prawa magdeburskiego. Tej poważnej roli miast polskich, odpowiadającej rozwiniętym formom gospodarki towarowo-pieniężnej, zdawał się odpowiadać rosnący ich udział w kształtującej się reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego, odrodzonego w 1320 r. po okresie rozdrobnienia feudalnego, za panowania ostatnich Piastów i pierwszych Jagiellonów. Stało się jednak inaczej i od połowy XV stulecia pozycja polityczna miast polskich w ukształtowanej ostatecznie ogólnopolskiej reprezentacji stanowej, tj. sejmie ogólnokrajowym, stała się znikoma na korzyść szlachty i możnowładztwa świeckiego i duchowego.

Zadanie nasze polegać więc musi na ukazaniu fazy początkowego udziału miast polskich w życiu politycznym i tworzącej się reprezentacji stanowej ogólnopolskiej, jak również okoliczności załamania się tego procesu. Drugie nasze zadanie polegać ma na ukazaniu odrębnej pozycji polityczno-ustrojowej wielkich miast pruskich (Gdańsk, Toruń i Elbląg), które do 1454 r. pozostawały w ramach państwa krzyżackiego w Prusach, a od 1466 r., tj. II traktatu toruńskiego, znalazły się pod panowaniem polskim w ramach tzw. Prus Królewskich. Pozycja polityczna tych ośrodków pruskich tak w ramach państwowości krzyżackiej, jak i polskiej prowincji pruskiej, a także w skali ogólnopolskiej, ukształtowała się odmiennie, w sposób zdecydowanie dla nich korzystniejszy.

Przystępując do rozpatrzenia pierwszego problemu — miast należących do Królestwa Polskiego przed 1454 r. — z góry zaznaczyć wypada, że od połowy XIII w. w parze ze wzrostem ich gospodarczej pozycji ze stołecznym Krakowem szły także przemiany w ich składzie społeczno-narodowość-

ciowym, spowodowanym dopływem niemieckiego elementu reprezentowanego zwłaszcza w grupie rządzącego kupieckiego patrycjatu. Wyciskało to pewne piętno obcości wobec problemów ogólnopolskich i ułatwiało miastom orientację polityczną o charakterze pozapolskim, głównie w kierunku czeskich Przemysławów czy Luksemburgów. Zaznaczmy jednak, że orientacje te, dość rozstrzelone, były uwarunkowane przede wszystkim powiązaniami gospodarczymi z państwami strefy naddunajskiej (Węgry, Czechy), które wywierały decydujący wpływ na kierunki działania politycznego większych miast polskich na przełomie XIII i XIV stulecia w okresie przełamywania rozdrobnienia feudalnego i zarysowywania się zrębów zjednoczenia Królestwa Polskiego¹. Czynniki te wywrzeć miały swój wpływ na pozycję publiczną większych miast polskich u schyłku XIII stulecia, gdy wystąpiła pierwsza faza ich znaczenia politycznego. Większe miasta polskie ponadto nie były jako całość związane z jednolitą sferą ich działalności handlowej, jak to działo się w przypadku miast państwa krzyżackiego w Prusach czy Inflantach, włączonych w orbitę pośredniczącego handlu hanzeatyckiego między strefą Bałtyku a Morza Północnego. Miasta polskie — poza Krakowem — nie partycypowały też w zjazdach tworzącego się Związku Miast Hanzeatyckich w pierwszej połowie XIV stulecia, co wpływało też na tworzenie się regionalnych związków miast (Prusy, Inflanty, tzw. miasta wendyjskie w północnych Niemczech).

Rozwijające się gospodarczo miasta polskie zostały wówczas wciągnięte do walki poszczególnych książąt dzielnicowych, próbujących realizować program jednoczenia częściowego choćby ziem polskich. Szczególna rola przypadła stolicom obu największych prowincji polskich: małopolskiej i wielkopolskiej, tj. Krakowowi i Poznaniowi. Lata 1285 - 1311 są uznawane przez badaczy polskich za fazę największego znaczenia politycznego miast². Dotyczy to zwłaszcza Krakowa, którego postawa w 1285 r. zadecydowała o utrzymaniu się na tronie małopolskim księcia Leszka Czarnego, co zapewniło miastu dalsze przywileje. Miasta polskie z Krakowem na czele poparły też objęcie władzy przez Wacława II czeskiego, najpierw nad dzielnicą małopolską (w 1295 r.), a następnie wielkopolską i Pomorzem Gdańskim (w 1300 r.), przyczyniając się do usunięcia głównego pretendenta — Piasta Władysława Łokietka. Liczyły one na korzyści gospodarcze w ramach wielkich monarchii Przemysławów sięgającej od Łaby i Dunaju po brzegi Bałtyku (Pomorze Gdańskie). Po wygaśnięciu Przemysławów w

¹ J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Warszawa 1954, s. 347 i n.; ważne korektury: J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300 - 1306*, Toruń 1969, s. 78 i n. Por. też H. Samsonowicz, *Miasta wobec zjednoczenia Polski w XIII/XIV w.*, w: *Ars historica, Prace z dziejów powstających i Polski*. Poznań 1976, s. 434 i n.

² S. Zachorowski, w: *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, Kraków 1926, s. 332.

1306 r. i rozpoczęciu ponownej, upartej walki o odzyskanie i zjednoczenie ziem polskich przez Władysława Łokietka, największe ośrodki miejskie popierały odmienne koncepcje, opierające się w przypadku Krakowa na dążeniu do przywrócenia czeskiego panowania, reprezentowanego przez nowego dynastę Jana Luksemburskiego, a w przypadku Poznania — popierające śląską, głogowską linię Piastów. Dążności te ujawniły się w przypadku Krakowa w latach 1311 - 1312, w tzw. buncie wójta Alberta, który wspólnie z innymi miastami małopolskimi (Sandomierz, Wieliczka) i klasztorami oraz biskupem krakowskim Muskatą zmierzał do przywrócenia rządów czeskich.

Próba ta została złamana przez Łokietka i zakończyła się odebraniem miastu szeregu uprawnień samorządowych. W roku 1314 złamał on także opór Poznania, ostoję panowania Piastów linii głogowskiej. W ten sposób złamana została polityczna rola wielkich miast polskich, podporządkowanych odtąd zjednoczonemu ostatecznie państwu, od 1320 r. — Królestwu Polskiemu (choć bez Śląska i Pomorza Gdańskiego). W jego ramach miało obecnie kształtować się w odmiennej postaci znaczenie miast w stanowej monarchii Piastów. Wytwarzająca się w niej reprezentacja stanowa, początkowo w postaci możnowładczej rady królewskiej, miała zostać rozszerzona przez wytworzenie się *communitas* obejmującej tak szlachtę jak i mieszczaństwo.

II

Ułatwione to zostało w szczególności pojednawczą polityką syna Łokietka — Kazimierza Wielkiego (1333 - 1370), realizującego politykę popierania rozwoju gospodarczego i społecznego miast polskich; dobitnym tego wyrazem było nadanie Krakowowi rozleglejszych przywilejów handlowych (1358 i 1363 r.). Stolica Królestwa wyrosła na czołowy ośrodek pośredniczący w wielkim handlu tranzytowym między Europą Zachodnią a strefą czarnomorską; z miast wielkopolskich nadal utrzymywała się ranga Poznania obok Kalisza. Wzrastała też ranga Lwowa na przyłączonej przez Kazimierza Rusi Czerwonej (1349 r.). Druga połowa XIV stulecia jest więc zgodnie określana jako okres bardzo pomyślnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego miast polskich³. Stanowiły one źródło dochodów dla panującego i oparcie przeciw, zwłaszcza w Wielkopolsce, opozycyjnym wystąpieniom rycerstwa.

W okresie tym pojawiają się pierwsze dowody wspólnego organizowania się miast przez związki (zwane także konfederacjami). Pierwsze ich ślady występują na terenie Wielkopolski już w 1302 r., gdzie powstał związek obejmujący cztery tamtejsze ośrodki (Poznań, Gniezno, Pyzdry i Kalisz) dla celów własnej samoobrony przed rozbójnikami, zresztą za zgodą władcy

³ J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. I, Poznań 1947, s. 81 i n.

króla Wacława II. Ten partykularny związek został za zgodą Kazimierza Wielkiego w 1349 r. rozszerzony o czeski wówczas Wrocław. W następnym roku nastąpiło jego odnowienie na skutek wycofania się Gniezna. Związek ten miał jednak ograniczony, partykularny charakter, zacieśniony wyłącznie do spraw własnej samoobrony; członków jego nie obowiązywała wspólnota postępowania w sprawach politycznych, nie przejawiał też tendencji do rozszerzenia sfery swego działania⁴. Jest to dowodem, iż miasta polskie, zaopatrzone w osobne przywileje, broniły tylko swoich lokalnych interesów. Tworzyły już wprawdzie w tym okresie osobny — choć bynajmniej nie zamknięty — stan, jednak nie widać śladów wspólnego występowania w skali ogólnokrajowej wobec panującego czy szlachty⁵. Natomiast sam Kazimierz Wielki, a także czynniki zewnętrzne, traktowały już w tym okresie miasta jako liczący się czynnik stanowy, obok duchowieństwa i możnowładztwa godny występowania w traktatach międzynarodowych. W 1343 r. traktat zawarty w Kaliszu z zakonem krzyżackim, zamykający okres wieloletnich wojen o odzyskanie dla Polski Pomorza Gdańskiego, a także ziem chełmińskiej i michałowskiej, został zagwarantowany również przez 7 czołowych miast Królestwa tak z Wielkopolski (Poznań, Kalisz, Inowrocław i Brześć Kujawski) jak Małopolski (Kraków, Sandomierz i Nowy Sącz). Wystawiły one (osobno dla każdej dzielnicy) dokumenty zapewniające Zakon, że nie udzielią poparcia Kazimierzowi ani komukolwiek, gdyby zechciał podjąć atak na Pomorze Gdańskie oraz ziemię chełmińską i michałowską⁶.

Jednakże silniejsze uaktywnienie się miast polskich, podobnie jak zresztą w znaczniejszej skali szlachty, nastąpić miało w związku ze sprawą sukcesji tronu polskiego przez węgierską linię Andegawenów. Starania o sukcesję były podjęte już przez władcę węgierskiego Karola Roberta — szwagra Kazimierza przez małżeństwo z jego siostrą Elżbietą. Zostały one uwieńczone w 1339 r. zawarciem z Kazimierzem układu w Wyszehradzie, przewidującego następstwo po Kazimierzu dla całej rodziny siostry w linii męskiej. Karol Robert starał się o uzyskanie poparcia przez przedstawicieli stanowego społeczeństwa polskiego, w tym i stołecznego Krakowa, wystawiając mu u schyłku 1339 r. dokument, przyrzekający, że jeśli obejmie tron polski, zachowa przywileje miasta⁷.

⁴ *Codex diplomaticus Maioris Poloniae* (cyt. CDMP), t. II, Poznań 1879, s. 10, nr 1302; R. Grodecki, *Konfederacje w Polsce Piastowskiej*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności, t. 41, nr 3, Kraków 1936, s. 87 - 88; por. też J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 216.

⁵ *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, pod red. J. Bardacha, Warszawa 1964, s. 414.

⁶ *Preussisches Urkundenbuch*, t. III, cz. 2, wyd. H. Koeppen, Marburg 1958, s. 458 - 459, nr 577 i s. 469, nr 587.

⁷ *Codex diplomaticus civitatis Cracoviensis* (cyt. CDCC), t. I, ed. F. Piekosiński, Kraków 1879, s. 26 - 27, nr 23.

Dążenia Karola Roberta, a następnie jego syna Ludwika (od 1342 r.), który na domiar nie miał męskiego potomstwa, były wykorzystywane przez możnowładztwo i szlachtę polską dla uzyskania większego wpływu na zarząd kraju oraz korzyści natury finansowej; miasta miały partycypować w tych koncesjach, choć nie one były sprężyną działania. W 1355 r. stanowe społeczeństwo polskie uzyskało w tzw. przywileju budzińskim m. in. przyrzeczenie Ludwika, że jeśli obejmie tron polski, nie nałoży on na żaden stan nowych podatków, z zastrzeżeniem przyjmowania dobrowolnych ofiar ze strony miast; w razie przejazdu przez Polskę nie będzie żądał tzw. stacji (pokrycia kosztów utrzymania króla i dworu). Prawo do sukcesji należeć jednak miało tylko do Ludwika, jego bratanka Jana i ich męskich potomków. Przywilej ten był więc społeczną akceptacją przez Polskę sukcesji węgierskiej, choć jeszcze ograniczonej do linii męskiej, przy czym miasta polskie również były objęte postanowieniami przywileju (mimo że w Budzie nie wystąpił żaden przedstawiciel stanu mieszczańskiego, a jedynie szlacheckiego). Miasta też, obok kleru i szlachty, złożyły wiosną w Nowym Sączu hołd Elżbiecie, matce Ludwika, jako jego reprezentantce⁸.

Objęcie tronu polskiego przez Ludwika Węgierskiego w 1370 r. z miejsca spowodowało postawienie sprawy sukcesji na pierwszy plan na skutek występującego nadal braku męskiego potomstwa u nowego władcy oraz przedwczesnej śmierci bratanka Jana. Polityka Ludwika i jego matki — regentki Elżbiety, zmierzała do pozyskania także miast polskich dla zmiany postanowień układu budzińskiego z 1355 r. i rozszerzenia sukcesji przez linię żeńską władcy węgierskiego. Zaznaczyło się to w wielu przywilejach o charakterze ekonomicznym udzielonych zwłaszcza stołecznemu Krakowowi, w tym wielkiego przywileju prawa składu (1372 r.), zapewniającego mu monopol pośrednictwa w wielkim handlu tranzytowym, zwłaszcza na Ruś Czerwoną i Węgry. Ta pomyślna dla miast polityka władcy węgierskiego wpłynęła na postawę mieszczaństwa, akceptującego tak panowanie węgierskie jak i sukcesję córek Ludwika, wbrew odpornej postawie znacznej części szlachty i kleru, zwłaszcza wielkopolskiego.

Ludwik uzyskał osobną zgodę miast wielkopolskich z Poznaniem na czele na zmianę przepisu o sukcesji już przed jesienią 1373 r.⁹; zapewne też i miasta małopolskie z Krakowem wyraziły już wtedy swoją akceptację. W każdym razie na zjeździe zwołanym przez Ludwika do Koszyc jesienią 1374 r. miasta polskie nie były reprezentowane. Wystawiony tam 17 IX 1374 r. wielki przywilej Ludwika stwierdzał wprowadzić dojsię do kompromisu króla oraz szlachty i miast polskich w sprawie sukcesji jednej z córek Ludwika, jednak dawał ważne ustępstwa natury podatkowej i fi-

⁸ J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego*, Kraków 1918, s. 142 i n. Tenże, w: *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. II, Kraków 1926, s. 68 - 69.

⁹ CDMP, t. III, s. 402 - 403, nr 1689 — Koszyce, 3 X 1373 — Ludwik Węgierski w zamian za złożoną przez Poznań przysięgę wierności dla króla i jego córek potwierdza wszystkie przywileje miasta.

nansowej tylko dla szlachty traktowanej jako jednolity stan. Była to wyraźna zapowiedź zarysowującej się przewagi politycznej szlachty jako stanu nad mieszczaństwem polskim. Zadowalało je zresztą nadal posiadanie jednostkowych przywilejów; Ludwik wystawił np. dla Krakowa w 1375 r. dokument potwierdzający jego przywileje w zamian za uzyskanie praw sukcesyjnych jego córek¹⁰.

Najpoważniejszym wydaje się fakt, iż współudział miast przy wyborze nowego władcy był już powszechnie akceptowany, uderza natomiast wyraźny partykularyzm ich i działanie w pojedynkę, przy pilnowaniu interesów własnego tylko ośrodka.

Śmierć Ludwika Węgierskiego w 1382 r. i okres dwuletniego bezkrólewia spowodowały uaktywnienie polityczne części miast polskich, choć znowu pod wpływem impulsu ze strony szlachty, zwłaszcza wielkopolskiej. Zmierzała ona w większości do usunięcia niewygodnego dla niej starosty generalnego wielkopolskiego Domarata z Pierzchna, z rodu Grzymała, i w tym celu zawiązała już jesienią 1382 r. konfederację pod hasłem wierności dla córki zmarłego króla — Marii, w rzeczywistości zaś dla usunięcia niewygodnego starosty. Do konfederacji tej przystąpiły większe miasta wielkopolskie na czele z Poznaniem, który akces zgłosił formalnie 18 I 1383 r.¹¹ Wpłatało to zresztą miasta wielkopolskie w wojnę domową między zwolennikami sukcesji węgierskiej a mazowieckiej, zwanej wojną rodu Grzymała i rodu Nałęczów. Natomiast zawiązana w Radomsku 27 XI 1382 r. konfederacja ogólnopolska, mająca zabezpieczyć całość kraju do czasu przybycia jednej z córek Ludwika, obejmowała tylko szlachtę, pozostawiając poza nawiasem miasta, jak i duchowieństwo¹². Jednakże potęgający się zamęt wewnętrzny, spowodowany także odroczeniem przez królową — matkę Elżbietę Bośniaczkę przyjazdu młodszej córki Jadwigi do Polski, wywołał potrzebę nowej konfederacji, tym razem w składzie znacznie szerszym. 2 III 1384 r. w Radomsku powstała konfederacja obejmująca *tota communitas dominorum et civitatum*, a więc także miasta, mając charakter międzystanowy. Głównym jej celem było zachowanie porządku publicznego w okresie bezkrólewia, nad czym miało czuwać obok starostów generalnych specjalnie powołanych dla każdej ziemi 6 doradców spośród szlachty oraz 2 mieszczan — w osobie rajców, głównie ze stolic tych ziem (Kraków, Sandomierz, Sieradz, Łęczyca po 2, a tylko w Wielkopolsce — 1 z Poznania i 1 z Kalisza). Doradcy ci wraz z starostą generalnym mieli złożyć przysięgę na wierność obu córkom królewskim (Marii i Jadwidze) i odebrać ją od powszechności (*communitas*) na posłuszeństwo. Nie wolno

¹⁰ CDCC, t. I, s. 64 - 65.

¹¹ CDMP t. III, s. 531 - 532, nr 1807; R. Grodecki, *Konfederacje w Polsce Piastowskiej*, s. 90.

¹² R. Grodecki, o.c., s. 91.

im było prowadzić rokowań z dworem węgierskim lub wydawać nikomu grodów aż do koronacji. Tylko jednomyślnie podjęte uchwały doradców obowiązywały ogół społeczeństwa, co wykluczać miało majoryzowanie mniejszości mieszczańskiej przez doradców szlacheckich¹³.

Współudział miast w konfederacji radomskiej, choć krótkotrwały, był dobitnym dowodem ich współudziału w zarządzie całego Królestwa Polskiego w okresie bezkrólewia, współudziału jeszcze akceptowanego przez możnowładztwo i szlachtę.

Jednak po przybyciu Jadwigi do Polski jesienią 1384 r. i po unormowaniu sytuacji wewnętrznej, przy wyborze jej przyszłego męża, księcia litewskiego Jagiełły, miasta zostały faktycznie wyłączone od współdecyzji. Sama elekcja została dokonana w początkach 1385 r. w Krakowie na zjeździe obejmującym możnowładztwo duchowne i świeckie, wysokich urzędników ziemskich i przedstawicieli wybitnych rodów, chociaż szlachta nie została wezwana do współudziału. Natomiast znalazła się ona na zjeździe lubelskim z 2 II 1386 r. akceptującym ugodę zawartą w Krewie z Jagiełłą i jego wybór na władcę Polski. Zdaniem T. Silnickiego także obecność mieszczan nie jest wykluczona na lubelskim zjeździe elekcyjnym¹⁴.

Zresztą o tym, że współudział miast przy zmianie władcy był uznawany za oczywisty, świadczy fakt, iż w 1387 r. Jadwiga zwróciła się do Krakowa z wezwaniem do złożenia przysięgi swemu mężowi Władysławowi Jagiełłowi także jako swemu panu dziedzicznemu i uznaniu go za takiego władcę również po zgonie królowej; akt taki został istotnie wystawiony przez stołeczne miasto Polski¹⁵. Niewątpliwie też w 1399 r., gdy po śmierci Jadwigi uchwałą możnowładztwa z rady królewskiej Jagiełło został uznany za króla — dynastę, mieszczaństwo uczestniczyło w drugiej części tego aktu elekcyjnego, tj. aklamacji ludności, zapewne obok szlachty¹⁶. W każdym razie współudział miast w tak ważnym akcie, jakim była elekcja nowego władcy od schyłku XIV w., był uznawany i akceptowany, choć podkreślić wypada, że główną rolę odgrywała decyzja możnowładztwa w radzie koronnej, narzucającego swój przemożny jeszcze wpływ także szlachcie.

W sposób najpełniejszy zaznaczył się współudział miast polskich przy sprawie wyboru następcy Jagiełły, którym miał zostać jeszcze za życia ojca jego najstarszy syn Władysław. Akcję tę zaczął w 1425 r. Jagiełło, napotykać opór możnowładztwa duchownego i świeckiego, dążącego do

¹³ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (cyt. CE), t. I, wyd. A. Sokołowski i J. Szujski, Kraków 1876, s. 1-4, nr 2; por. J. Szujski, *Uchwały zjazdu w Radomsku dnia 2 marca 1384. Przyczynek do dziejów ustawodawstwa polskiego w XIV wieku*, Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Hist.-Filozof. Akademii Umiejętności, t. I, Kraków 1874, s. 163 i n.; R. Grodecki, o.c., s. 91.

¹⁴ T. Silnicki, *Prawo elekcji królów w dobie Jagiellońskiej*, Lwów 1913, s. 10.

¹⁵ CDCC, t. I, s. 77-78, nr 64; CE, t. I, s. 13, nr 12; por. T. Silnicki, o.c., s. 14.

¹⁶ T. Silnicki, o.c., s. 13-14.

uzyskania zabezpieczenia swoich przywilejów i wielu koncesji podatkowych, przy czym elekcja młodego króla miała być obowiązująca tylko pod warunkiem potwierdzenia przez niego w odpowiednim czasie wszystkich przywilejów. Jagiełło podjął wówczas walkę o warunki sukcesji dla syna, zamierzając uzyskać jej uznanie od poszczególnych czynników społecznych, w tym szlachty i miast. W 1425 r. 21 wielkich, a także mniejszych miast polskich (jak Kraków, Lwów, Gniezno, Bydgoszcz, Inowrocław, Wschowa, Lipno, Konin¹⁷), wystawiło akty wierności dla królowej matki Zofii, syna Władysława i ewentualnie córki Jagiełły — Jadwigi wraz z zapewnieniem, że po zgonie króla uznają królewicza Władysława *pro vero domino et herede*¹⁸. Przez odwołanie się króla do miast władza królewska uznawała ich pełne prawo do współudziału w obiorze przyszłych władców polskich i z prawa tego miasta w pełni skorzystały.

Jednak opozycja możnowładcza kierowana przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego zmusiła Jagiełłę do kapitulacji. Doprowadziła ona do zjazdu ogólnopaństwowego także z udziałem mieszczaństwa w Jednej w marcu 1430 r. Jagiełło wystawił tam dokument potwierdzający postulaty z 1425 r. W zamian zaś cała społeczność Królestwa (*communitas regni Poloniae*) wystawiła w tym samym dniu potwierdzenie, iż po zgonie Jagiełły uzna za króla jednego z jego synów pod warunkiem zatwierdzenia i poszanowania przywilejów stanów, w tym miast, występujących jako uczestnicy zjazdu i członkowie *communitas*¹⁹. Było to wyrazem zwycięstwa stanów z możnowładztwem na czele, które przeforsowały swoją wolę przy elekcji władcy, a jednocześnie też wyraźnym świadectwem współudziału i współdecyzji miast przy tym ważnym akcie państwowym.

Istotnie po zgonie Jagiełły w 1434 r. miasta wzięły liczny udział w zjeździe ogólnopaństwowym (tj. sejmie walnym) w Krakowie, który dokonał wyboru starszego syna Władysława Jagiellończyka. W zjeździe uczestniczyli rajcy lub ławnicy aż z 23 miast wielko- i małopolskich oraz ruskich. Zgodnie z uprzednimi oświadczeniami miasta udzieliły poparcia wraz z szlachtą dla decyzji większości rady koronnej, tj. dla osoby Władysława. Znalazło to swoje potwierdzenie w dokumencie małoletniego elekta z 25 VII 1434., wymieniającym także imiennie miasta, uczestniczące w zjeździe i zapewniającym, iż nowy władca potwierdzi po osiągnięciu 15 roku życia przywileje ogółu poddanych, w tym i miast polskich²⁰. Nastąpił więc wyraźny wzrost znaczenia miast, jak i szlachty przy elekcji syna Jagiełły w 1434 r., w porównaniu z elekcją tego ostatniego w latach 1385 - 1399. W roku 1438 Władysław Jagiellończyk po dojściu do lat sprawnych istotnie wystawił dokument potwierdzający przywileje stanów polskich i stwier-

¹⁷ A. Lewicki, *Index actorum saeculi XV*, Kraków 1888, nr 1420 i n.; por. T. Silnicki, o.c., s. 18 - 19.

¹⁸ CE, t. I, s. 65 - 66, nr 67 (akt m. Krakowa).

¹⁹ CE, t. II, s. 234 - 235, nr 178.

²⁰ CE, t. II, s. 330 - 332, nr 222; por. T. Silnicki, o.c., s. 21 - 22.

dzający wprost, iż po zgonie ojca został wybrany królem przez kler, szlachtę i *burgenses* ²¹.

Wyraźny wzrost znaczenia miast w sprawach wewnętrznych Królestwa Polskiego, widoczny od schyłku XIV do połowy XV stulecia, zaznaczył się także w ich roli gwarantów traktatów międzynarodowych zawieranych przez Polskę-Litwę, walczące z zakonem krzyżackim w latach 1411 - 1435. Miasta wystąpiły jako gwaranci w traktacie pokojowym zawartym 1 II 1411 r. w Toruniu (6 miast: Kraków, Sandomierz, Poznań, Kalisz, Brześć Kujawski i Inowrocław), następnie zaś w akcie przedłużenia rozejmu brodnickiego (z 1414 r.) wystawionym w Brześciu Kujawskim 26 IV 1418 (6 miast: Kraków, Poznań, Kalisz, Lublin, Brześć Kujawski i Inowrocław) ²². Były też one gwarantami kolejnego traktatu pokojowego zawartego w Mełnie 27 IX 1422 r. (aż 16 miast polskich: Kraków, Poznań, Sandomierz, Lwów, Kalisz, Gniezno, Sieradz, Łęczyca, Brześć Kujawski, Inowrocław, Lublin, Nowy Sącz, Gostyń, Wschowa, Płock, Warszawa i 1 litewskie — Wilno) ²³, a wreszcie i traktatu zawartego w Brześciu Kujawskim 31 XII 1435 r., zamykającego okres wielkich wojen Polskich z Zakonem (6 miast polskich: Kraków, Poznań, Kalisz, Lwów, Płock, Warszawa, obok 2 zachodniopomorskich: Słupsk i Stargard) ²⁴. Współuczestnictwo miast jako gwarantów, obok kleru i szlacheckich urzędników ziemskich, było świadectwem ich realnego w tym okresie współudziału w utwierdzaniu ważności aktów państwowych o randze międzynarodowej.

Przełom XIV i XV stulecia zaznaczył się w życiu wewnętrznym Polski Jagiellońskiej krzepnięciem ogólnokrajowej reprezentacji stanów. Uosobieniem jej stawało się powszechne zgromadzenie stanowe zwoływane przez króla, ukształtowane początkowo w postaci jednoizbowego parlamentu, czyli sejmu walnego. W skład jego, ściśle jeszcze nie uregulowany, z zasady wchodziła grupa możnowładców, niżsi urzędnicy ziemscy oraz szlachta, miasta i kapituły. Obok niego istniały sejmy (zgromadzenia) prowincjonalne, jak również sejmiki ziemskie, te ostatnie obejmujące zasadniczo tylko szlachtę danej ziemi ²⁵. Aż do połowy XV w. czołowe miejsce zajmowały sejmy walne, chociaż decydującą rolę na nich odgrywała grupa możnowładcza, skupiona w radzie królewskiej, której uchwały były przyjmowane przez aklamację bądź odrzucane bez dyskusji przez zebraną

²¹ CE, t. II, s. 371 - 372, nr 251.

²² CE, t. II, s. 39 - 42, nr 35 i s. 43 - 44, nr 49; *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen in 15. Jahrhundert*, wyd. E. Weise, (cyt. *Staatsverträge*), t. I, Marburg 1970, s. 89, nr 83, s. 127, nr 129; CE, t. I, s. 44, nr 49.

²³ *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, ed. M. Dögiel, t. IV, Wilno 1764, s. 115, nr 110.

²⁴ *Staatsverträge*, o.c., t. I, s. 211, nr 181.

²⁵ J. Bardach, *O genezie sejmu polskiego*, VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich, VII. *Historia państwa i prawa*, Warszawa 1959, s. 12 n.; K. Górski, *The Origins of the Polish Sejm*. W: *Communitas, Princeps, Corona Regni, Studia selecta*, Warszawa—Poznań—Toruń 1976, s. 57 i n.

szlachcie²⁶, jak i przedstawiciele mieszczaństwa czy kapituł. Również zgromadzenia elekcyjne, o których była już wyżej mowa, stanowiły sejmy walne.

W sejmach walnych udział miast był początkowo niezbędny, gdyż przysługiwało im prawo wyboru panującego. Płaciły one tylko określone w przywilejach lokacyjnych świadczenia pieniężne i wszelkie postulaty króla natury podatkowej wymagały więc osobnej zgody nie tylko szlachty (po 1374 r.) ale i miast. Również sprawy natury celnej i monetarnej wymagały konsultacji z przedstawicielami mieszczaństwa. Dlatego źródła wyraźnie stwierdzają współudział mieszczan w sejmach walnych Polski Jagiellońskiej od schyłku XIV do połowy XV w., chociaż najsilniej jest on naświetlany dla stołecznego Krakowa, zaczynając od 1392 r.²⁷ Wydaje się, że w związku z tym udziałem miast w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego na przełomie XIV i XV w. zaczynała pojawiać się instytucja zjazdów miejskich, które miałyby na celu dyskutowanie spraw, mających stanowić przedmiot obrad sejmiku walnego. O zjeździe miast wspomina się tylko sporadycznie (1403 r.); wówczas to rajcy krakowscy delegowali swoich przedstawicieli do Piotrkowa *ad convencionem civitatum*²⁸. Instytucja ta nie rozwinęła się jednak i nie doszło do skryształizowania się formy stałych zjazdów miast polskich. Przedstawiciele ich jednak uczestniczyli w zjazdach ogólnopaństwowych (walnych) aż do połowy XV w., chociaż o ich roli na tych zjazdach źródła milczą. Wiadomo tylko, że uchwały (np. podatkowe) były załatwiane w latach dwudziestych XV w. na sejmach walnych przy współudziale miast. Także sprawy monetarne były regulowane przez sejm w Niepołomicach w 1422 r. przy ich współudziale²⁹. O współudziale mieszczan w akcji o uznanie sukcesji syna Jagielly w latach 1425-1430 była mowa wyżej. Przypomnieć wypada, że ostateczna zgoda na nią zapadła na zjeździe ogólnokrajowym w Jedlni w 1430 r., przy wyraźnym współuczestnictwie miast polskich. Dodać też trzeba, że na sejmie jedlnińskim zawarta została konfederacja obejmująca także miasta i opieczętowana przez Kraków, a skierowana przeciw tym, którzy by sprzeciwiali się podjętej uchwale w sprawie sukcesji oraz szerzyli poglądy heretyckie (tj. husyckie). Także zawiązana na sejmie walnym w Nowym Mieście Korczynie w 1438 r. konfederacja dla zachowania bezpieczeństwa publicznego

²⁶ J. Siemieński, *Od sejmików do sejmiku 1454-1505, Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 451.

²⁷ *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński i J. Szujski, Kraków 1873 (cyt. *Najstarsze księgi*), s. 237 i n.; A. Prochaska, *Geneza i rozwój parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 32, Kraków 1899, s. 44 i n.

²⁸ *Najstarsze księgi*, o.c., s. 273.

²⁹ L. Rymar, *Udział Krakowa w sejmach i sejmikach Rzeczypospolitej*, Rocznik krakowski, t. VII, Kraków 1905, s. 192; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich*, Poznań 1948, s. 259.

oraz przeciw szerzeniu poglądów husyckich objęła *totaque communitas Regni Poloniae*, do której należały jej *civitates* ³⁰.

Tematyka zjazdów ogólnopaństwowych siłą rzeczy obejmowała także zagadnienia polityki zagranicznej, zwłaszcza problemy wojen czy pokoju z Zakonem, a także Zygmuntem Luksemburskim jako królem węgierskim (w latach 1387 - 1437). Miasta w ten sposób były wciągane do omawiania spraw związanych z polityką zewnętrzną państwa. Np. wiadomo, że posłowie miejscy (znowu konkretnie krakowscy) uczestniczyli w zjeździe ogólnokrajowym w Łęczycy w lipcu 1409 r., który zdecydował o poparciu w jej zbrojnym konflikcie z Zakonem ³¹.

Dodać należy, że przedstawiciele miast uczestniczyli także w zjazdach międzypaństwowych, poświęconych regulowaniu konfliktów z Zakonem czy Zygmuntem Luksemburskim. Np. w 1404 r. posłowie krakowscy brali udział w rokowaniach z Krzyżakami w Raciążku o wykup spornej ziemi dobrzyńskiej ³². W latach 1397, 1404 i 1410 uczestniczyli też oni w spotkaniach Jagiełły z Zygmuntem Luksemburskim, mających uregulować sporne sprawy ziem południowych (Ruś Czerwona) oraz stosunek Polski i Litwy do Zakonu ³³. O współudziale miast jako gwarantów traktatów polsko-krzyżackich w latach 1411 - 1435 była już mowa.

Powyższe dane potwierdzają opinię badaczy, iż okres od schyłku XIV do połowy XV w. jest stosunkowo najlepszym dla miast okresem ich politycznego znaczenia ³⁴. Istotnie przedstawiony udział ich w ogólnopolskiej reprezentacji stanowej, czyli w jednoizbowym sejmie walnym, połączony z współuczestnictwem przy wyborze panującego, przy sprawach podatkowych i wewnętrznych oraz wielkiej polityki zagranicznej, jest tego przekonywającym świadectwem. Czynnikiem ujemnie zaznaczającym się już wówczas było nieuformowanie się — mimo pewnych tendencji — osobnej reprezentacji miast polskich w postaci ich stałych zjazdów i wspólnego występowania w sprawach dotyczących ich jako całości. Nadal działał tutaj partykularyzm większych miast polskich, ufających swoim jednostkowym przywilejom, co spowodowało, iż nie ubiegały się one w przeciwieństwie do szlachty o uzyskanie przywilejów obejmujących całość stanu mieszczańskiego. Być może działała też tutaj panująca jeszcze swoboda w przechodzeniu zamożniejszych mieszczan do stanu szlacheckiego, uzyskującego coraz wyraźniej prawne podstawy działania opartego na przywile-

³⁰ CE, t. II, s. 365 - 366, nr 248.

³¹ *Najstarsze księgi*, o.c., s. 286; por. S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409 - 1411*, Warszawa 1960, s. 113 - 114, który jednak nie wymienia mieszczan.

³² *Najstarsze księgi*, o.c., s. 276; L. Rymar, o.c., s. 188.

³³ *Najstarsze księgi*, o.c., s. 257, 276 i 288.

³⁴ Najsilniej podkreśla Z. Wojciechowski, o.c., s. 222, nazywając okres 1382 - 1444 świetnym okresem politycznego znaczenia miast polskich.

jach natury podatkowej i sądowej (od 1374 r.). Dlatego omawiany okres, nacechowany tzw. różnowagą stanów (co znajdowało swój wyraz w współudziale ich w sejmie walnym), krył w sobie załączki niebezpieczne dla pozycji politycznej i prawnej mieszczaństwa polskiego.

III

Zjawisko to znalazło niebawem swój wyraz po objęciu władzy przez Kazimierza Jagiellończyka (1446 - 1492), w którego pierwszej elekcji w 1445 r. miasta także uczestniczyły. Nowy król, o silnych tendencjach autokratycznych, z miejsca rozpoczął akcję zmierzającą do podcięcia wybujałych wpływów politycznych możnowładztwa duchownego i świeckiego. Sojusznikiem jego stać się mogła średnia szlachta, dążąca również w pierwszej kolejności do wyemancypowania się spod przewagi możnowładczej, majoryzującej ją zwłaszcza na sejmach walnych³⁵. Jednocześnie zaś szlachta średnia usiłowała wykorzystać swój wpływ dla osłobienia pozycji tak miast jak i chłopów, wprowadzając system gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w miejsce czynszowej, co wiązało się z podjęciem własnego handlu artykułami rolnymi. Dążności te ujawniły się wyraźnie na początku lat pięćdziesiątych, gdy średnia szlachta, popierając walkę polityczną Kazimierza Jagiellończyka z możnowładztwem, usiłowała zapewnić sobie większy wpływ na obrady sejmu walnego. W 1453 r. na sejmie w Piotrkowie pod wpływem reprezentantów szlachty odbyły się osobne obrady rady królewskiej oraz osobne szlachty i przedstawicieli miast³⁶, co stanowiło zapowiedź dwuizbowego sejmu. Jednakże udział w nim miast nie miał okazać się trwałym, gdyż szlachta podjęła akcję dla ograniczenia ich pozycji, nie uznając w nich potrzebnego i godnego jej partnera.

Po rozpoczęciu przez króla wraz ze stanami pruskimi wojny z Zakonem szlachta wezwana na wyprawę pospolitego ruszenia na Pomorze Gdańskie jesienią 1454 r. zmusiła władcę do wydania przywilejów, zwanych przywilejami nieszawskimi. Główny sens ich polegał na tym, że zobowiązywały króla, iż bez zgody sejmików ziemskich nie wyda żadnych nowych ustaw i zarządzeń, zwłaszcza zaś dotyczących zwoływania pospolitego ruszenia. Przywileje te, o wyraźnym ostrzu antymożnowładczym, stanowiły jednak osłabienie i władzy królewskiej. Zarazem były wymierzone w mieszczaństwo, zwłaszcza na terenie Wielkopolski. Złamały bowiem monopol handlu miast oraz dawały prawo urzędnikom ziemskim do wpływania na ceny towarów miejskich. Jednocześnie zaś ograniczały dotychczasowe uprawnienia sądowe mieszczan, nakazując stawanie ich przed sądem ziemskim (szlachec-

³⁵ T. Silnicki, o.c., s. 24; W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV w. i ich związek z genezą dwuizbowego sejmu*, CPH, t. VII, z. 2, 1955, s. 56 i n.

³⁶ J. Bardach, *O genezie sejmu polskiego*, s. 23.

kim) w sprawach karnych o zabójstwo czy zranienie szlachcica wbrew zasadzie *actor sequitur forum rei*³⁷. Natomiast przez przyznanie prymatu sejmikom ziemskim groziły pozbawieniem mieszczan współudziału w ustawodawstwie krajowym.

W 1456 r. sejm walny (tj. król, rada królewska i szlachta) w Nowym Mieście Korczynie podjął uchwałę podatkową, nakładającą także podatek na miasta (szcos) bez pytania ich reprezentantów o zgodę. Rada miasta Krakowa zaprotestowała przeciwko tej uchwale jako sprzecznej z jego przywilejami, przedkładając je zebranym spotkała się jednak z wyraźną odmową sejmu. W latach 1458 - 1465 miasta polskie, zwłaszcza małopolskie i ruskie, podejmowały próby zorganizowania wspólnej akcji przeciwko pozbawieniu ich współudziału w reprezentacji stanowej Królestwa Polskiego. Wiadomo, iż w owych latach odbywały się zjazdy tych miast, prowadzące nieznane bliżej rokowania z królem w Krakowie (jak w 1465 r.). Większe miasta usiływały też uzyskać co najmniej zapewnienia królewskie, że na uchwalone podatki miasta zgodziły się dobrowolnie i że uchwały te nie naruszają uprawnień miejskich. Oświadczenie takie uzyskał Kraków (1458 r.) i Lwów (1459 i 1460 r.), nie zmieniło to jednak istoty rzeczy, iż uchwały podatkowe zapadały od 1456 r. bez współudziału czynnika miejskiego³⁸. Było to wyraźnym dowodem upadku znaczenia reprezentacji miejskiej w sejmie walnym, w którym po 1470 r. ostatecznie uformowała się osobna izba poselska, ale tylko z udziałem posłów szlacheckich³⁹. Gdy w 1487 r. Kraków odważył się wyrazić sprzeciw wobec uchwały sejmowej zawyżającej podatek na miasta, zmuszony został przez króla Kazimierza do uległości groźbą kary pieniężnej⁴⁰. W 1461 r. po raz pierwszy zastosowane zostało wobec Krakowa postanowienie statutów nieszawskich o pociąganiu mieszczan przed sąd ziemski w wielkim sporze o zabójstwo magnata małopolskiego Andrzeja Tęczyńskiego przez mieszczan krakowskich⁴¹.

Pozostały wprowadzić nadal niektóre formy współudziału mieszczan w ogólnopolskich sprawach politycznych. W 1466 r. gwarantami doniosłego traktatu toruńskiego, kończącego przewlekłą wojnę trzynastoletnią Polski z Zakonem i przywracającego jej władzę nad ujściem Wisły, było także 5 największych miast Królestwa (Kraków, Poznań, Sandomierz, Kalisz i Lwów, obok 5 miast pruskich⁴²). Jeszcze w 1464 r. nastąpiło zawiązanie tzw. konfederacji lwowskiej, obejmującej szlachtę ziemi lwowskiej i żydaczowskiej oraz mieszczan lwowskich jako przejaw samoobrony przeciw nadużyciom wojewody i starosty generalnego Rusi, przy czym lwowianie

³⁷ S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957, s. 176 i n.

³⁸ L. Ryman, o.c., s. 192 i n.; J. Ptaśnik, o.c., s. 223.

³⁹ W. Knoppek, o.c., s. 89 i n.

⁴⁰ F. Papée, *Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*, Warszawa 1907, s. 158 i n.

⁴¹ Ibidem, s. 4 i n.

⁴² Staatsverträge, t. II, s. 284.

mieli uczestniczyć w sejmikach ziemskich jako *fratres nostri coniurati* ⁴³. Ale było to już tylko efemeryczne zjawisko.

Najpoważniejszym atrybutem miast w ogólnopolskiej reprezentacji stanów pozostał współudział w zgromadzeniu elekcyjnym. W 1492 r., po zgonie Kazimierza Jagiellończyka, w elekcji jego syna Jana Olbrachta wzięli udział także posłowie miast koronnych (z Krakowem i Lwowem na czele) obok wielkich miast pruskich (o których niżej), przyciągani zresztą przez samego królewicza do uczestnictwa jako potencjalni sojusznicy jego kandydatury zwalczanej przez znaczną część możnowładztwa. Istotnie dzięki poparciu szlachty i miast na zgromadzeniu elekcyjnym Olbracht został ogłoszony królem Polski ⁴⁴. Także w elekcji kolejnego Jagiellona — Aleksandra w 1501 r. zaznaczył się udział miast, choć w znacznie słabszym stopniu, na skutek odnowienia się — czasowego — wpływu możnowładztwa, które nadawało ton w zgromadzeniu elekcyjnym ⁴⁵. Jeszcze w 1506 r. w czasie elekcji Zygmunta Jagiellończyka występują 2 wielkie miasta — Kraków i Lwów (obok Gdańska, o którym niżej) w zgromadzeniu elekcyjnym ⁴⁶. Pominęto je jednak przy następnej elekcji Zygmunta Augusta w 1529 r. i nie zaznaczono potrzeby ich współudziału w konstytucjach sejmowych z połowy XVI w. Dodajmy, że udział ich w późniejszych elekcjach był zgoła podrzędny i pozbawiony realnego wpływu.

Na czasy Jana Olbrachta przypadło okrzepnięcie dwuizbowego sejmu polskiego (zwłaszcza lata 1493 - 1496), na który przesunął się od sejmików punkt ciężkości polskiego ustawodawstwa. Szlacheckie już w pełni oblicze polskiej reprezentacji stanowej znalazło swoje odzwierciedlenie w konstytucjach sejmu piotrkowskiego 1496 r., które wymierzone były tak przeciw chłopom, przytwierdzając ich silniej do ziemi, jak przeciw mieszczaństwu. Zahamowały one posiadanie przez mieszczan dóbr ziemskich, nakazując ich sprzedaż w krótkim czasie; ograniczały też dla osób plebejskiego pochodzenia liczbę kanonikatów przy poszczególnych katedrach biskupich ⁴⁷.

Jedynie stołeczny Kraków usiłował bronić się przeciw temu rozwojowi sytuacji, myśląc jednak tylko o sobie samym. W 1493 r. uzyskał więc od Jana Olbrachta przywilej potwierdzający wszystkie jego uprawnienia z klauzulą, iż przywilej ten jest równy przywilejom konfirmacyjnym uzyskiwanym przez ziemian (*par terrestrium*) ⁴⁸. Olbracht milcząco zrównał Kraków ze szlachtą, co mogło chronić go przed postanowieniami konstytucji piotrkowskich w zakresie nabywania dóbr ziemskich. Niemal jednocześnie miasto uzyskało przywileje (1492 - 1493) regulujące wysokość po-

⁴³ R. Grodecki, *Konfederacje w Polsce XV w.*, Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności, nr 10, Kraków 1951, s. 884.

⁴⁴ T. Silnicki, o.c., s. 30; F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 35.

⁴⁵ T. Silnicki, o.c., s. 36.

⁴⁶ Ibidem, s. 41 i 89.

⁴⁷ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 111 - 112.

⁴⁸ CDCC, t. I, s. 285 - 288, nr 201, s. 291, nr 204; J. Ptaśnik, o.c., s. 225.

datku, który Kraków miał uiszczać w zależności od podatku uchwalanego przez sejm dla szlachty.

Przywileje te mogły stanowić podstawę dla akcji miasta o zapewnienie mu miejsca w sejmie walnym, który coraz wyraźniej zamykał się dla przedstawicieli nieszlacheckich. Wprawdzie jeszcze w 1503 r. następca Olbrachta — Aleksander Jagiellończyk zmierzał do przyciągnięcia także przedstawicieli większych miast, z Krakowem, Lublinem i Lwowem na czele, do obrad sejmku walnego, dla zapewnienia ich współudziału przy zabezpieczeniu obrony zewnętrznej Królestwa. Sejm walny w 1503 r. istotnie wypowiedział się za wezwaniem miast na następne obrady i — być może — posłowie ich brali udział w następnym sejmie piotrkowskim 1504 r., który przede wszystkim uchwalił wysokie podatki⁴⁹. Nie wpłynęło to jednak na zmianę postawy szlacheckiej reprezentacji, która w 1505 r. na sejmie w Radomiu w obecności posłów miejskich zaakceptowała ustawę *Nihil novi* głoszącą, że żaden król nie ma niczego nowego ustanawiać bez wspólnej zgody rady królewskiej (tj. senatu) i posłów ziemskich⁵⁰. Ustawa ta przypieczętowała decydującą rolę izby poselskiej, a zarazem oznaczała definitywne wyłączenie z niej miast.

Jedynie Kraków mógł ubiegać się o współudział w izbie poselskiej na podstawie wspomnianych wyżej uprawnień ziemskich. Istotnie miasto w 1514 r. zostało formalnie przyjęte (inkorporowane) do stanu szlacheckiego przez sejmik województwa krakowskiego, co król potwierdził osobnym przywilejem. Na tej też podstawie rada miasta Krakowa wysyłała odtąd posłów na sejmiki woj. krakowskiego, jak i na sejmy walne Królestwa Polskiego, mimo oporów części posłów szlacheckich. Ale faktycznie ci dwaj posłowie krakowscy w sejmie walnym głos zabierać mogli tylko w sprawach dotyczących miast, nawet gdy z czasem dołączyli do nich posłowie Wilna (od 1568 r.) i Lwowa (od 1659 r.), także na zasadzie zrównania ich ze szlachtą, sporadycznie i Lublina⁵¹. Nie zmieniło to bowiem supremacji stanu szlacheckiego, który utożsamiał się z reprezentacją całego społeczeństwa Rzeczypospolitej.

Główną przyczyną pozbawienia mieszczan polskich prawa reprezentacji w sejmie walnym stał się niekorzystny dla nich układ stosunków gospodarczo-społecznych, który umożliwił od połowy XV stulecia polityczną preponderancję szlachty. Wpłynęły też na to bez wątpienia polityczne prze-

⁴⁹ J. Ptaśnik, o.c., s. 226; F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1949, s. 83 - 84.

⁵⁰ F. Papée, o.c., s. 102 - 103; M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra*, w: *Szkice i studia historyczne*, t. I, Kraków 1922, s. 248; J. Reder, *Posłowie miasta Lublina na sejmy dawnej Rzeczypospolitej*, CPH, t. VI, z. 2, 1954, s. 257.

⁵¹ L. Rymar, o.c., s. 195 i n.; J. Ptaśnik, o.c., s. 231 i n.; J. Reder, o.c., s. 262. Dodać należy, że miasta Poznań, Kamieniec Podolski i Lublin, a sporadycznie i Warszawa, uczestniczyły w sejmach elekcyjnych.

miany, które ułatwiły w tym samym okresie wywarcie decydującego wpływu przez szlachtę na ukształtowanie się ogólnopolskiej reprezentacji stanowej.

Wreszcie wyraźny partykularyzm większych miast polskich z Krakowem na czele, liczących na zabezpieczenie swoich praw pergaminowymi, jednostkowymi przywilejami, oraz niezdolnych do wspólnego działania na dłuższą metę, brak tradycji związków wywołanych wspólnym kierunkiem ich działalności handlowej, ułatwił zwycięstwo szlachcie polskiej. Mimo to należy doceniać realny współudział miast polskich w początkowej fazie formowania się ogólnokrajowej reprezentacji stanowej między połową XIV a XV stulecia, zwichnięty i zduszony w warunkach ostrego konfliktu społecznego przez szlachecką klasę feudalną.

IV

Odmienne ukształtowała się rola miast, które podlegały władzy zakonu krzyżackiego w jego państwie pruskim, obejmującym w latach 1230 - 1308 obszary Prus właściwych i ziemi chełmińskiej, a w latach 1309 - 1454 także Pomorza Gdańskiego. Już na pierwszych wymienionych terenach w XIII stuleciu wyrosły duże ośrodki handlowo-rzemieślnicze, jak zwłaszcza Stare Miasto Toruń, Chełmno, Stare Miasto Elbląg, Stare Miasto Królewiec i Stare Miasto Braniewo, pośrednicząc w rozwijającej się wymianie między strefą Bałtyku a Morza Północnego w ramach Hanzy. Do miast tych po 1308 r. dołączył się Gdańsk, tj. Główne Miasto (Rechtstadt), które z racji swego korzystnego położenia przy ujściu Wisły od schyłku XIV w. wysunęło się na pierwszy plan wśród wszystkich tzw. wielkich miast pruskich, do których dołączyła też Knipawa (Kneiphof), część Królewca. Tak więc nadmorskość położenia i związanie z wielkim handlem w ramach hanzeatyckiej wymiany towarowej wpłynęły na poważną rangę gospodarczą 7 wielkich miast pruskich. Obok nich powstały i rozwijały się mniejsze miasta jako pośrednicy wymiany handlowej i ośrodki produkcji rzemiosła, powiązane ściśle z wielkimi ośrodkami. Ogółem na początku XV w. istniało w państwie krzyżackim w Prusach 95 ośrodków miejskich. Wszystkie te miasta miały prawo samorządowe głównie chełmińskie, z wyjątkiem Starego Miasta Elbląga i Braniewa, obdarzonych prawem lubeckim. Jednakże znaczny wpływ na nie wywierał Zakon przez swoich komturów, którzy ingerowali w wiele dziedzin życia wewnętrznego⁵². Władze zakonne wpływały też wybitnie hamująco na ukształtowanie się reprezentacji stanowej w Prusach oraz przeciwdziałały wpływowi stanów na całokształt spraw państwowych. Państwo zakonne w Prusach posiadało bowiem specyficzne znamiona organizmu prawnopublicznego rządzonego przez korporację du-

⁵² M. Biskup w: *Historia Pomorza*, t. I, pod red. G. Labudy, Poznań 1969, s. 649 i n.

chowną, obejmującą napływową kastę braci zakonnych, pełniących tak funkcje religijne w konwentach zakonnych jak i funkcje administracyjno-państwowe.

Rozwinięcie szerokiej kolonizacji, zwłaszcza chłopskiej i mieszczańskiej w połowie XIV w., i włączenie się do wymiany w bałtyckim handlu hanzeatyckim spowodowały znaczny rozwój gospodarczy państwa krzyżackiego w XIV stuleciu. Utwierdziło też ono wówczas swoje rysy zarządu wewnętrznego, nacechowane zdecydowaną supremacją władz zakonnych, rządzących całością kraju, także przy poparciu wyższego kleru, tj. biskupów, podporządkowanych zresztą w większości organizacji zakonnej. Centralizacja systemu zarządzania przez malborski ośrodek dyspozycyjny wielkich mistrzów i pełnienie głównych funkcji administracyjnych komturów przez napływową i stale uzupełnianą dopływem z środkowej czy południowej Rzeszy Niemieckiej kadrę braci zakonnych, z zasady nie wiążących się z miejscowym społeczeństwem (poza grupką drobnych urzędników i księży krzyżackich), było tego wyraźnym symptomem. Na domiar pomysłna koniunktura gospodarcza Prus w XIV w., rozwój wielkiego handlu przez Zakon i posiadane rezerwy finansowe, nie zmuszały rządzącej grupy Krzyżaków do odwoływania się do pomocy własnych poddanych. Krzyżacki aparat administracyjny wyłączał więc przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, stając się praktycznie aparatem quasi-kolonialnej grupy rycerstwa niemieckiego (w znacznej mierze ministerialnego), nie dopuszczającym do partycypowania we władzy przedstawicieli klas posiadających rządzonego przez nie społeczeństwa⁵³.

Było to społeczeństwo o zgoła mieszanym obliczu etnicznym: polskim, niemieckim i staropruskim, zwolna przeobrażające się w społeczeństwo „Prusaków” (Preussen), które bez względu na pochodzenie i język zaczynało czuć się organicznie związane z Prusami jako miejscem urodzenia lub też dłuższego zasiedlenia. Dla społeczeństwa tego Prusy były po prostu „krajem” (patria, Land), który był rządzony przez duchownych panów, uzasadniających swoje istnienie zabezpieczeniem akcji misyjnej nad Bałtykiem. Władze krzyżackie nie dopuściły też do wytworzenia grupy wielkich posiadaczy ziemskich, ograniczając wielkość nadawanych majątków do 10 - 12 łanów chełmińskich. Specyficzną grupę społeczną tworzyli tzw. wolni pruscy właściciele niewielkich majątków nadawanych im przez Zakon lub biskupów z obowiązkiem nieograniczonej służby wojskowej, zajmujący stanowisko pośrednie między ludnością chłopską a rycerstwem. Całość rycerstwa państwa krzyżackiego była pozbawiona od początku współudziału w zarządzie kraju. Jediną formę udziału we władzy — zresztą na szczeblu lokalnym — stanowiła dla rycerstwa godność chorążego danego okręgu lub sędziego ziemskiego, tj. przewodniczącego sądu dla spraw cywilnych; urzędy ławników tego sądu pochodziły zresztą z nominacji urzęd-

⁵³ M. Biskup, *Zakon krzyżacki i jego państwo nad Bałtykiem w dziejach Pol-*

ników krzyżackich, którzy ograniczali swoim wpływem ich ograniczone, lokalne kompetencje. Sądy ziemskie były jednak w ograniczonej mierze reprezentacją stanową, głównie rycerstwa, choć z grupy uleglejszego i zaможniejszego, która miała ułatwić w przyszłości dyskusje nad sprawami ogólnostanowymi kraju. Rycerska *communitas* wytwarzała się w Prusach dopiero powoli w ciągu XIV w.⁵⁴

Natomiast znacznie szybciej kształtowały się formy organizacyjne wielkich miast pruskich, także na skutek ich włączenia się do Hanzy. Spowodowało to bowiem konieczność odbywania zjazdów miast zarówno dla regulowania spraw handlu i rzemiosła, jak i dla omawiania hanzeatyckiej polityki zagranicznej. Zjazdy te (ok. 40 do 1411 r.) odbywały się od schyłku XIII stulecia (po raz pierwszy w latach 1292 - 1294)⁵⁵ z zasady w Malborku, stanowiącym od 1309 r. stolicę wielkich mistrzów, którzy wywierali decydujący wpływ na przebieg obrad. Niekiedy ogłaszali oni zarządzenia np. o żegludze wiślanej (1378 r.), w wyniku uprzednich uzgodnień ze zjazdem miast⁵⁶. Zjazdy miast przybrały na znaczeniu od drugiej połowy XIV w., gdy ukształtowała się ostatecznie forma organizacyjna Związku Miast Hanzeatyckich, w którym miasta pruskie należały do kwartału prusko-westfalskiego z racji ożywionej działalności, także politycznej Związku. Zjazdy miast pruskich były zwłaszcza zwoływane dla zajęcia stanowiska np. w sprawie wprowadzenia cła funtowego w portach pruskich (1389 r.)⁵⁷.

Natomiast wspólne zjazdy miast i rycerstwa były rzadkie i nie stanowiły aż do schyłku XIV w. jakiejś praktyki, z powodu niechętności im polityki władz krzyżackich. Po raz pierwszy zwołany został przez nie zjazd kleru, rycerstwa i miast tylko ziemi chełmińskiej w 1329 r. w Radzynie Chełmińskim, a w roku następnym w Chełmży, także przy udziale przedstawicieli Pomorza Gdańskiego. Oba zjazdy były poświęcone sprawie świętopietrza, które mieszkańcy obu tych ziem płacili od dawna na rzecz papieża z racji ich przynależności do Królestwa Polskiego. Zakon, nie chcąc zadrażniać stosunków z kurią awiniońską w okresie zbrojnego konfliktu z Polską, wpłynął na akceptację uiszczania tej opłaty przez społeczeństwo Pomorza i ziemi chełmińskiej⁵⁸.

Odminną i stałą formę przybrały natomiast zjazdy stanów, zwoływane przez władze Zakonu z okazji wyboru nowego wielkiego mistrza, dla złożenia mu hołdu. Po raz pierwszy zjazd przedstawicieli rycerstwa i miast, tj. rad wielkich ośrodków, odbył się w Malborku w początkach stycznia

ski, „Przegląd Zachodni”, t. 22, 1966, s. 289 i n.; *Historia Pomorza*, t. I, s. 435 i n.

⁵⁴ K. G ó r s k i, *Początki reprezentacji rycerstwa w stanach państwa krzyżackiego w Prusach w XV w.*, „Zapiski Historyczne”, t. 33, z. 3, 1968, s. 138 n.

⁵⁵ *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, (cyt. *Acten*) t. I, wyd. M. T o e p p e n, Leipzig 1878, nr 10, s. 31.

⁵⁶ *Acten*, o.c., t. I, nr 17, s. 35.

⁵⁷ *Ibidem*, t. I, nr 34, s. 55; E. W e i s e, *Das Widerstandsrecht im Ordenslande Preussen und das mittelalterliche Europa*, Göttingen 1955, s. 55.

⁵⁸ *Acten*, o.c., t. I, nr 12 - 13, s. 31 - 32.

1352 r. po wyborze Winrycha von Kniprode, jednak nie wiadomo, jaki był jego przebieg. Najwidoczniej ograniczył się on do uroczystego złożenia przysięgi wierności nowemu zwierzchnikowi⁵⁹. Podobne zjazdy hołdownicze odbywały się w latach 1382, 1391, 1393 i 1407, przy czym od zjazdu 1391 r. miasta zaczynały przy tej okazji przedkładać swoje skargi na niektóre nadużycia urzędników krzyżackich, zwłaszcza w zakresie handlu i finansów. Od 1386 r. zaczynają się także rzadkie zjazdy obu stanów z wielkim mistrzem w sprawach dotyczących np. uprawnień sądowych miast wobec rycerstwa (1399 r.)⁶⁰. Cokolwiek sądzić by można o tych pierwszych wspólnych zjazdach stanów pruskich, zwoływanych na rozkaz i pod kontrolą władz zakonnych, i o ograniczoności reprezentacji (zwłaszcza rycerstwa), to przecież były one załącznikiem późniejszych, samodzielnych zgromadzeń stanowych. Uderza przy tym fakt, iż od początku udział miast (tj. wielkich) jest wręcz niezbędnym warunkiem, co świadczy o ich poważnej roli odgrywanej w gospodarce i społeczeństwie pruskim.

Podobnie rola miast zaznaczyła się w rzadkim współudziale stanów przy zawieraniu przez Zakon traktatów międzynarodowych; władze krzyżackie tylko zgola sporadycznie uwzględniały współudział czynników stanowych, jak konkretnie w 1386 r. przy układzie z książętami zachodniopomorskimi, skierowanym przeciwko Polsce. Obok grupy rycerstwa układ ten zaakceptowany został przez 3 wielkie miasta pruskie (Toruń, Elbląg i Gdańsk) oraz mniejsze ośrodki Lębork i Bytów, w których regionie toczyły się rokowania poprzedzające zawarcie traktatu (sfinalizowanego w Lęborku)⁶¹. Także wspomniane trzy wielkie miasta pruskie opieczętowały układ o przyjaźni zakonu niemieckiego w Prusach i Inflantach z Erykiem, królem duńskim, szwedzkim i norweskim z 1399 r.⁶² Wiązało się to z wciągnięciem miast przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen do wielkiej akcji morskiej, zmierzającej do opanowania wyspy Gotlandii przez Zakon; pomoc portowych ośrodków pruskich, zainteresowanych zabezpieczeniem żeglugi bałtyckiej, była dla władz krzyżackich niezbędna i decyzja o wysłaniu tzw. okrętów pokoju (*Friedeschiffe*) w początkach 1399 r., została podjęta przez wielkiego mistrza przy akceptacji przez zjazd miast w Malborku⁶³. Także układ i przekazanie zdobytej wyspy przez Zakon królowi Erykowi w 1408 r. były załatwione przy współudziale przedstawicieli Torunia i Gdańska⁶⁴. Nie zmieniło to faktu, że decyzja zasadnicza nadal należała do wiel-

⁵⁹ Ibidem, t. I, nr 15, s. 34 z błędną datą 16 IX 1351 zamiast poprawnej 6 I 1352, por. H. K o e p p e n, *Beiträge zur Frage der Hochmeisterwahl Winrichs von Kniprode, Preussenland*, t. 2, 1964, nr 2, s. 33 n.; tenże, *Das Ende der Amtszeit des Hochmeisters Heinrich Dusemer*, *Preussenland*, t. IV, 1966, nr 1, s. 1 i n.

⁶⁰ *Acten*, o.c., t. I, nr 21, s. 37, nr 36, s. 57, nr 38, s. 61, nr 57, s. 89 i nr 77, s. 108.

⁶¹ *Acten*, o.c., t. I, nr 30, s. 49.

⁶² *Staatsverträge*, o.c., t. I, s. 17.

⁶³ *Acten*, o.c., t. I, nr 55, s. 87; F. B e n n i n g h o v e n, *Die Gotlandfeldzüge des Deutschen Ordens 1398 - 1408*, „*Zeitschrift für Ostforschung*”, t. 13, z. 3, s. 443 i n.

⁶⁴ *Staatsverträge*, o.c., t. I, nr 50 - 55, s. 55 - 59.

kiego mistrza, uderza jednak współudział wielkich ośrodków w tej poważnej sprawie tak militarnej jak i dyplomatycznej państwa krzyżackiego w Prusach w początkach XV w.

W okresie tym ujawnia się po raz pierwszy wspólne już wystąpienie obu stanów na zjeździe w Malborku w 1408 r. ze skargami na nadużycia urzędników zakonnych, dotyczącymi tak spraw handlu i rzemiosła jak wymiaru sprawiedliwości⁶⁵. Wystąpienie to ujawniło bardziej już zorganizowaną formę reprezentacji stanów pruskich przez pełniejszy współudział rycerstwa, choć nie ulega wątpliwości, iż wielkie miasta odegrały w niej zasadniczą rolę.

Kłęska Zakonu pod Grunwaldem w dniu 15 VII 1410 r. i okresowe panowanie władcy polskiego Władysława Jagiełły nad większością obszaru Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej i Powiśla, stanowiły niewątpliwie dalszy krok dla utrwalania się działalności stanów pruskich. W wyniku rokowań Jagiełły ze stanami w poszczególnych okręgach rycerstwo i miasta uznały nowego zwierzchnika, przy czym wielkie miasta uzyskały obietnice natury gospodarczej. Główne Miasto Gdańsk uzyskało osobny przywilej rozszerzający zwłaszcza jego posiadłości ziemskie⁶⁶. Wystawienie przez Jagiełłę osobnego przywileju dla ogółu stanów pruskich (1 IX 1410 r.) w Sztumie jest od czasów krytyki M. Perlbacha nadal wysoce podejrzane⁶⁷. W każdym jednak razie burzliwe wydarzenia z 1410 r. wciągały w pełni tak rycerstwo jak i miasta (z uwagi na ich pomoc dla armii Jagiełły czy jego załóg pozostawionych na zamkach pruskich) do akcji politycznych. Mimo szybkiego upadku panowania polskiego i powrotu władzy krzyżackiej, co prawnie uznał traktat toruński z 1411 r., zostały rozbudzone aspiracje stanów pruskich, zwłaszcza wielkich miast, dążących, jak w przypadku Gdańska, do utrzymania otrzymanych okresowo uprawnień. Traktat toruński 1411 r. opieczetowany został także przez 5 przedstawicieli rycerstwa i 6 miast (Chełmno, Toruń, Gdańsk, Elbląg, Królewiec i Brodnica)⁶⁸. Było to faktycznie novum w praktyce dyplomatycznej wielkich mistrzów w zakresie stosunków z Polską, będące odbiciem wzrastającej roli stanów pruskich z miastami na czele.

V

Skutki „Wielkiej Wojny” z Polską i warunki traktatu toruńskiego 1411 r. odbiły się przede wszystkim na sytuacji finansowej zakonu krzyżackiego, który został pozbawiony rezerw i był zmuszony zwrócić się do sta-

⁶⁵ Acten, o.c., t. I, nr 79, s. 110 - 111.

⁶⁶ Ibidem, t. I, nr 99, s. 146, nr 106, s. 153 - 154, nr 109, s. 156 - 157.

⁶⁷ Zachował się on jedynie w odpisie w kronice Szymona Grunau, *Preussische Chronik*, t. I, wyd. M. Perlbach, Leipzig 1876, s. 745. Obrona autentyczności tego przywileju podjęta przez A. Wojtkowskiego, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, Olsztyn 1968, s. 159 - 160 nie wydaje się przekonująca.

⁶⁸ Staatsverträge, o.c., t. I, nr 83, s. 89.

nów z prośbą o uchwalenie podatku. Fakt ten zaktywizował stany, zwłaszcza zaś miasta, których pomoc była najbardziej potrzebna. Na zjeździe w Ostródzie w lutym 1411 r. miasta uchwaliły postulowany podatek, domagając się jednak od wielkiego mistrza Henryka von Plauen usunięcia wielu nadużyć urzędników zakonnych, zwłaszcza w dziedzinie handlu i rzemiosła oraz swobody wyboru miejskich władz⁶⁹. Jedyne Głównie Miasto Gdańsk stawiało opór przeciwko uiszczeniu podatku, uzależniając to od usunięcia ingerencji Zakonu w wewnętrzne sprawy miasta, a być może — potwierdzenia przywileju Jagiełły z 1410 r. Opór miast został jednak złamany siłą przez władze krzyżackie (stracenie 3 czołowych rajców gdańskich). Plauen dla rozładowania sytuacji, aby nie dopuścić do głosu opozycji stanowej, powołał w 1412 r. tzw. radę krajową (Landesrat). W skład jej miało wchodzić 32 przedstawicieli rycerstwa i 16 miejskich⁷⁰, przy czym wszystkich nominował wielki mistrz. Miała być ona tylko narzędziem w realizacji dalszych podatkowych postulatów. Nie stanowiąc właściwej reprezentacji stanowej i będąc jedynie organem władzy zwierzchniej dawała jednak początek nowemu etapowi kształtowania się stosunku do poddanych⁷¹. Udział miast w radzie krajowej był potwierdzeniem ich ważkiej roli oraz tego, iż bez nich nie do pomyślenia było formowanie przedstawicielstwa stanów w Prusach Krzyżackich. Rada krajowa nie uchroniła jednak Plauena od rosnącej opozycji przeciw jego wojennym planom wobec Polski. Jesienią 1413 r. stany zastosowały prawo oporu wobec wyprawy wojennej na Polskę, co przyspieszyło obalenie Plauena przez dostojników Zakonu. Fakt ten ujawnił rosnący wpływ stanów na politykę zagraniczną Prus, a zarazem spowodował upadek rady krajowej.

Po odnowieniu się konfliktu z Polską w 1414 r. stany zostały włączone przez nowego wielkiego mistrza Michała Kűchmeistera do układów i pertraktacji ze stroną polsko-litewską. Tak więc w roku 1416 rycerstwo i 6 miast pruskich są gwarantami przedłużenia rozejmu tzw. brodnickiego (z 1414 r.). Przedstawiciele stanów z miastami na czele biorą też udział w rokowaniach z Jagiełłą i Witoldem w Welonie w 1416 r., podobnie jak w 1418 r. Występują też w dalszych pertraktacjach z 1417 r. (Solec nad Wisłą) i z 1419 r. (Gniewkowo). Jagiełło kilkakrotnie zwraca się wprost do stanów pruskich z oskarżeniami polityki wielkiego mistrza⁷². Kulminację tego procesu stanowi układ pokojowy Polski i Litwy z Zakonem zawarty w 1422 r. w Melnie, w którym stany pruskie stają się gwarantami jego nie naruszalności przez władze krzyżackie. Traktat ten opieczetowało aż 17 miast pruskich (obok kilku inflanckich)⁷³. Podobnie w dalszych pertraktacjach strony polskiej z wielkim mistrzem Pawłem von Russdorf w

⁶⁹ *Acten*, o.c., t. I, nr 112, s. 158 - 160.

⁷⁰ *Ibidem*, t. I, nr 163, s. 204 - 205.

⁷¹ *E. Weise*, o.c., s. 77.

⁷² *Acten*, o.c., t. I, nr 222, s. 276, nr 247, s. 303, nr 258, s. 318, nr 308, s. 389.

⁷³ *Staatsverträge*, o.c., t. I, nr 154, s. 164.

1424 r. i 1425 r. w Nieszawie lub w Toruniu uczestniczyli przedstawiciele rycerstwa i 3 - 4 wielkich miast⁷⁴. W 1431 r. Russdorf zawarł bez współudziału stanów akt przymierza z wielkim księciem litewskim Świdrygiełłą skierowany przeciw Polsce, rozpoczynając krótkotrwałe działania wojenne. Odnowienie układu ze Świdrygiełłą nastąpiło w 1432 r. już przy udziale stanów (w tym 6 miast). Oparły się jednak one kontynuacji wojny z Polską, zmuszając wprost wielkiego mistrza do rokowań rozejmowych, sfinalizowanych w końcu 1433 r. przy uczestnictwie stanów (w tym 5 przedstawicieli wielkich miast), które także gwarantowały akt rozejmu⁷⁵. Również dzięki aktywnej postawie stanów, tak rycerstwa, zwłaszcza ziemi chełmińskiej oraz jej wielkich miast, władze krzyżackie zostały zmuszone do zawarcia traktatu pokojowego z Polską 31 XII 1435 r. w Brześciu Kujawskim. Potwierdził on ponownie rolę stanów pruskich jako gwarantów nie naruszalności traktatu, który opieczętowały także miasta pruskie⁷⁶.

Wpływ stanów pruskich przejawiał się również w sprawach podatkowych i dotyczących ustawodawstwa wewnętrznego. Wielki mistrz Russdorf po 1422 r. usiłował odgórnie realizować dzieło reform wewnętrznych unikając zwoływania powszechnych zjazdów stanowych, jednak w 1429 r. stany zażądały wzywania przedstawicieli wszystkich okręgów dla wspólnych uchwał. W roku 1430 przedłożyły Russdorfovi propozycję utworzenia rady krajowej, w skład której wchodziłoby po 6 przedstawicieli dostojników zakonnych, prałatów, rycerstwa i miast. Radę mieli wybierać wielki mistrz i stany, a do kompetencji jej powinno należeć uczestnictwo przy podejmowaniu ważniejszych decyzji ogólnokrajowych oraz czuwanie nad poszanowaniem przywilejów. Wielki mistrz odrzucił ten projekt jako sprzeczny ze statutami Zakonu, a w dwa lata później — pod wpływem ponownych żądań stanów o ich uczestnictwie przy sprawach ogólnopaństwowych — powołał z własnej inicjatywy połowiczną Tajną Radę, złożoną z po 4 przedstawicieli ziem i miast, mającą działać z upoważnienia stanów przy jego boku i wyłączającą potrzebę zwoływania powszechnych zjazdów. Miasta odmówiły jednak uczestnictwa w Radzie, nadal żądając zapewnienia na piśmie współudziału stanów przy najważniejszych decyzjach ogólnopaństwowych. Do Tajnej Rady weszło więc tylko 4 przedstawicieli rycerstwa⁷⁷. Obietnica zwoływania corocznego, mieszanego zjazdu sądowego z udziałem przedstawicieli Zakonu, prałatów i stanów (Richttag) została zrealizowana połowicznie, zapewne na skutek oporu urzędników krzyżackich, którzy nie zamierzali oddawać pod sąd stanów spraw o własne nadużycia.

Mimo wszystkich tych połowicznych kroków władz krzyżackich kształ-

⁷⁴ Acten, o.c., t. I, nr 329, s. 416 - 417 i nr 341, s. 436 - 437.

⁷⁵ Acten, o.c., t. I, nr 426, s. 567, nr 473, s. 611, nr 475, s. 611 - 612, nr 477, s. 613 - 614, nr 479, s. 615, nr 480, s. 616, nr 482, s. 617 - 618.

⁷⁶ Por. Codex diplomaticus Warmiensis, t. IV, Braunsberg 1935, s. 620 - 621.

⁷⁷ Acten, o.c., t. I, nr 397, s. 530 i n., nr 430, s. 571 i n.; por. E. Weise, o.c., s. 122 - 123.

towanie się reprezentacji stanowej Prus przy wybitnym udziale miast w połowie lat trzydziestych XV w. było faktem dokonanym. Brakowało jej jeszcze ściślejszych form organizacyjnych. W toku przedstawionej wyżej walki stanów z supremacją władzy krzyżackiej ujawniły się przy tym wyraźnie dążności obu partnerów: rycerstwa i miast. Pierwsze z nich, zwłaszcza pochodzące z obszarów najbardziej rozwiniętych gospodarczo nad Wisłą z ziemią chełmińską na czele, zmierzało do zapewnienia sobie realnego współudziału w zarządzie kraju i partycypowaniu w korzyściach materialnych. Natomiast wielkie miasta pragnęły zapewnić sobie swobodę w stosunkach gospodarczych (sprawy konkurencji krzyżackiej w handlu i rzemiośle) oraz wewnętrznych (prawno-ustrojowych), z odrzuceniem wpływu urzędników Zakonu. Realizacja tych dążeń zagrażała supremacji władzy Zakonu, który mimo wszystkich trudności nie zamierzał rezygnować ze swojej pozycji.

Krystalizowanie się ostatecznych form organizacyjnych reprezentacji stanowej Prus przypadło na kształtowanie się wielu równoległych procesów w sąsiednich krajach nadbałtyckich. Przede wszystkim na terenie drugiej, nadbałtyckiej kolonii krzyżackiej — w Inflantach, kraju o słabszej pozycji centralnej Zakonu — w 1435 r. doszło już do zalegalizowania realnego wpływu stanów inflanckich na politykę zewnętrzną i na sprawy wymiaru sprawiedliwości⁷⁸. Także przykład realnego wpływu stanów Nowej Marchii (stanowiącej od 1402 r. własność Zakonu) działać mógł pobudzająco. Nie wolno też przeoczać wpływów sąsiedniej Polski, w której pierwsza połowa XV w. jest okresem utrwalenia się form organizacyjnych i wpływu okrzepniętej już reprezentacji stanowej.

Ta atmosfera podważania dawnych form władzy państwowej i ujawniania preponderancji czynników stanowych zbiegła się w Prusach z wyjątkowo silnym spiętrzeniem konfliktów wewnętrznych po roku 1435, przy jednoczesnym rozbiciu jednolitości postawy samych władz zakonnych. Postępowanie ich wobec stanów nacechowane było narastającą wrogością wobec ujawnionych wyraźnie opozycyjnych poczynań stanów w toku wojny z Polską i zawierania pokoju brzeskiego. Podejmuje się kroki zmierzające do podważenia praw własnościowych rycerstwa, posiadającego dobra na korzystnym dla niego prawie chełmińskim, głosząc, iż prawo to w XIII w. dotyczyło tylko obu miast: Chełmna i Torunia; jedynie zdecydowany opór rycerstwa sparaliżował tę koncepcję. Natomiast miasta wielkie odczuwają skutki polityki Zakonu w sprawach handlu, którym po roku 1410 zajmują się na własną rękę urzędnicy krzyżaccy, stosując metody konkurencji wobec kupców oraz faworyzując rzemieślników niecechowych. Władze krzyżackie samowolnie wydają zakazy wywozu zboża na Bałtyk, udzielając licencji eksportowych za znaczną opłatą. Opozycję budzi także po-

⁷⁸ R. Wittram, *Baltische Geschichte. Die Ostseelände Livland, Estland, Kurland 1180 - 1918*, München 1954, s. 50.

nowne wprowadzenie w portach cła funtowego, pobieranego od 1423 r. do kasy wielkiego mistrza. Nad całością stanów ciążyło na koniec niezabezpieczenie wymiaru sprawiedliwości, gdyż apelacje od decyzji urzędników krzyżackich do wielkiego mistrza były hamowane lub uznawane za niewłaściwe ⁷⁹.

Powyższe czynniki wzmacniały atmosferę niepewności, której nie chciał rozładować wielki mistrz Russdorf. Powoduje to pojawienie się propozycji wysuniętej na zjeździe stanów 24 sierpnia 1438 r. w Elblągu przez rycerstwo okręgu Dzierzgonia pod adresem rycerstwa ziemi chełmińskiej oraz ogółu ziem i miast, aby zapewnić sobie wzajemną pomoc. Została ona zgodnie przyjęta, choć tylko w ustnej postaci ⁸⁰. Była to już zapowiedź zarysowania się nowych form organizacyjnych stanów, którą przygotowywała dalsza, nieustępliwa polityka Russdorfa. Przede wszystkim jednak wśród samych władz Zakonu nastąpił w roku 1439 rozłam na tle faworyzowania przez wielkiego mistrza pobratymców z Nadrenii. Nastąpiła fronda części konwentów w Dolnych Prusach oraz w Inflantach, a także mistrz niemiecki wypowiedział się przeciwko zwierzchniej władzy wielkiego mistrza. On sam oraz zbuntowane czynniki apelowały wprost do stanów o poparcie ich stanowiska, uważając stany za rozjemców. Przede wszystkim wielkie miasta pruskie, wyczuwając wyjątkowość tej sytuacji, zmierzały od lata 1439 r. do założenia własnego związku dla obrony przywilejów i one to stały się początkowo główną sprężyną opozycji stanowej, chociaż z czasem przyłączyli się do nich przedstawiciele rycerstwa, zwłaszcza chełmińskiego. 18 stycznia 1440 r. na zjeździe miast w Elblągu, odbytym wbrew zakazowi Russdorfa, dyskutowano już konkretnie nad założeniem związku, który by bronił miasta i mieszczan przed przemocą ⁸¹. Dyskusja dotyczyła więc tylko związku miejskiego na skutek wyraźnych oporów rycerstwa. W wyniku akcji rycerstwa ziemi chełmińskiej na czele z chorążym Janem Cegenbergiem kolejny zjazd elbląski z 21 lutego 1440 r. został obesłany także przez przedstawicieli rycerstwa ⁸². Zjazd podjął decyzję o założeniu wspólnego związku tak ziem jak i miast, przy czym ustalono także projekt przyszłego aktu konfederacji, którego główną myślą było zapewnienie wzajemnej pomocy stanów (jeśli ktokolwiek z członków związku nie będzie mógł uzyskać sprawiedliwości nawet u najwyższych władz Zakonu). Na wstępie jednak wyraźnie deklarowano wierność dla wielkiego mistrza, Zakonu lub biskupów (jako panów dominialnych). Delegacja stanów uzyskała u zgnębionego

⁷⁹ K. Górski, *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk 1946, s. 170 i n.

⁸⁰ *Acten*, o.c., t. II, nr 45, s. 68.

⁸¹ *Acten*, o.c., t. II, nr 85, s. 136 i n.

⁸² *Acten*, o.c., t. II, nr 96, s. 152 i n.; K. Górski, *La Ligue des Etats et les origines du Régime représentatif en Prusse*, w: *Communitas, Princeps, Corona Regni*, s. 32-41; M. Biskup, *Der Preussische Bund 1440-1454 — Genesis, Struktur, Tätigkeit und Bedeutung in der Geschichte Preussens und Polens*, *Hansische Studien*, t. 3, Weimar 1975, s. 216 i n.

Russdorfa w Malborku faktycznie milczącą aprobatę dla założenia związku, obiecując mu pomoc w utrzymaniu się przy władzy. Późniejsze próby władz krzyżackich odroczenia opieczetowania aktu erekcyjnego konfederacji okazały się nierealne: 14 marca 1440 r. na zjeździe ogółu stanów w Kwidzynie nastąpiło opieczetowanie aktu Związku Pruskiego przez większość czołowych przedstawicieli rycerstwa z ziemi chełmińskiej, części Pomorza Gdańskiego oraz zachodniej strefy Prus (okręgi Ostródy, Elbląga, Dzierzgonia i Pomezanii biskupiej) — a więc najbardziej rozwiniętych gospodarczo terenów Prus Krzyżackich. Opieczetowały też go wszystkie wielkie miasta z Gdańskiem, Toruniem i Elblągiem na czele⁸³. Konfederacja obu stanów pruskich jako ostateczne uformowanie się ich reprezentacji stała się faktem dokonanym. W następnym okresie przystąpiły do niej dalsze okręgi Pomorza Gdańskiego i Prus właściwych z Warmią biskupią oraz mniejsze miasta (łącznie 62 miasta); ostatnie akcesy miały miejsce jeszcze w latach 1453 - 1454⁸⁴.

Badania nad konceptem aktu erekcyjnego Związku Pruskiego zachowanym w Toruniu⁸⁵ wykazały poważną rolę mieszczaństwa pruskiego, głównie toruńskiego, przy ostatecznym sformułowaniu czystopisu w Elblągu — dzieła niewątpliwie pisarzy rady Torunia czy Elbląga. Sam układ aktu związkowego wskazuje na wzory stosowane w miastach Hanzы wendyjskiej⁸⁶. Wcześniejsze ukształtowanie się kancelarii wielkich miast pruskich i działanie ich sekretarzy oraz praktyczna znajomość form urzędowych dokumentu wśród mieszczaństwa pruskiego odegrały tutaj rolę decydującą. Bez inspiracji i udziału elementu mieszczańskiego Związek Pruski nie mógłby powstać, przynajmniej w tej postaci.

Sam statut Związku Pruskiego zawierał 5 głównych artykułów, listę pełnomocników przywieszających pieczęcie, *sponsio reciproca* rycerstwa i mieszczaństwa oraz datację. Główny sens jego sprowadzał się do zabezpieczenia członkom wymiaru sprawiedliwości przy użyciu wszelkich form zwyczajnego postępowania sądowego przed wielkim mistrzem lub na zjeździe sądowym (Richttag), a w ostateczności zaś — przez zwołanie specjalnego zjazdu Związku z inicjatywy Chełmna i Torunia oraz rycerstwa ziemi chełmińskiej; zjazd ten — w charakterze sądowym — stanąć ma po stronie pokrzywdzonego i pomścić go na winowajcach czy ich współnikach. Ten ostatni punkt — zalecający czynne i powszechne stosowanie oporu — kierował się ostrzem swoim przeciw władzy krzyżackiej, wkraczając w jej dotychczas nienaruszalne atrybuty i — dodajmy — będąc głównym przed-

⁸³ Acten, o.c., t. II, nr 108, s. 171 i n.

⁸⁴ K. Górski, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949, s. XXXVIII i n.

⁸⁵ I. Janosz-Biskupowa, M. Biskup, *Ze studiów nad konceptem aktu erekcyjnego Związku Pruskiego z 14 III 1440 r.*, „Studia Źródłoznawcze”, t. III, 1958, s. 13 i n.

⁸⁶ K. Górski, *Związek Pruski*, s. XXXVI i n.

miotem skarg Zakonu na charakter Związku jako od początku bezprawnego⁸⁷.

W rzeczywistości założeniem Związku Pruskiego w etapie początkowym jego istnienia było realne zabezpieczenie wymiaru sprawiedliwości przy jednoczesnym umożliwieniu zorganizowanej akcji stanów w przypadku potrzeby. Związkowi nie przyświecał od początku zamiar obalenia władzy Zakonu. Pierwszy punkt aktu erekcyjnego podkreślał wyraźnie konieczność dochowania wierności wielkiemu mistrzowi lub biskupom i wypełnianie należnych powinności ze strony rycerstwa i miast; uderzało jednak wysuwanie na plan pierwszy samego wielkiego mistrza z wyraźnym pomijaniem Zakonu jako współpanującego.

Podkreślenia wymaga charakter klasowy Związku Pruskiego. Skupił on najsilniejsze ośrodki miejskie oraz rycerstwo z okręgów najbardziej zaawansowanych pod względem gospodarczym oraz wyrobionych politycznie (jak szczególnie ziemia chełmińska). Uosabiał więc interesy klas posiadających państwa zakonnego, gdyż miasta reprezentowane były przez członków rządzącego kupieckiego patrycjatu. Podobnie rycerstwo składa się przeważnie ze średnich posiadaczy ziemskich, choć na początku lat pięćdziesiątych przewagę uzyskała najsilniejsza gospodarczo rodzina Bażyńskich. Dla grupy rzemieślników np. Królewca, Związek Pruski w 1453 r. nie jest organizacją, która realizuje jej interesy, lecz kupiectwa, które w tym okresie ogranicza handel rzemieślników⁸⁸.

A jednak przy tej ograniczonej klasowo bazie członkowskiej Związek Pruski pełnił rolę wyjątkową w warunkach państwa korporacji duchownej; był jedyną organizacją obojga stanów. Po drugie — założenia aktu związkowego stanowiły istotne novum w całokształcie przemian państwa krzyżackiego. Były one w istocie rzeczy wymierzone nie tylko przeciw monopolistycznym uprawnieniom władzy zakonnej jako państwowej, lecz także przeciw uprawnieniom sądowym przysługującym jej jako korporacji duchownej (podobnie i w odniesieniu do uprawnień sądowych innych feudałów kościelnych). Stanowiły więc ważki i nowy element, będący zapowiedzią postępowej ideologii odrodzenia. Tego dwoistego znaczenia akcji związkowców, atakujących w gruncie rzeczy nietykalne dotąd uprawnienia Kościoła w Prusach, nie należy przeoczyć. Związek z czasem oddziaływał też na inne grupy społeczne: na wolnych pruskich i chłopów na Wielkich Żuławach czy na Pomorzu Gdańskim⁸⁹.

Pełna reprezentatywność Związku mieści się w pełni w ramach późnośredniowiecznego państwa stanowego, w którym prawo pojedynczego oporu właśnie przejmują stany, tj. w przypadku Prus — rycerstwo i miasta — czołowe faktory życia gospodarczo-społecznego. Brak w nim prałatów —

⁸⁷ E. Weise, o.c., s. 143.

⁸⁸ F. Gause, *Geschichte der Stadt Königsberg in Preussen*, t. I, Köln—Graz 1965, s. 169 i n.

⁸⁹ Obszerniej M. Biskup, *Der Preussische Bund*, s. 218 i n.

stanu duchownego, tj. biskupów pruskich, ale byli oni bądź członkami zakonu krzyżackiego z tytułu inkorporacji kapituł do niego w XIII w. (biskup chełmiński, pomezański i sambijski), bądź ściśle z nim współdziałali (biskup warmiński). Jest to kolejna osobliwość Związku Pruskiego jako faktycznej reprezentacji stanowej Prus, osobliwość wpływająca ze specyficznego układu duchownego państwa krzyżackiego, przy czym raz jeszcze wypada podkreślić poważną, dominującą rolę miast w genezie i działalności Związku.

VI

Działalność jego rozpada się na dwa wyraźne etapy: pierwszy z nich trwa do końca lat czterdziestych, drugi obejmuje lata 1450 - 1454. Etap pierwszy cechują początkowo sukcesy wobec władzy krzyżackiej u schyłku panowania wielkiego mistrza Russdorfa oraz w początkach nowego wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen (1441 - 1449), o jednolitym początkowo współdziałaniu obu partnerów związkowych oraz przy konsekwentnym umacnianiu ich pozycji wobec władzy zwierzchniej. Do sukcesów należała rezygnacja przez Russdorfa pobierania cła funtowego, za obietnicę poparcia go jako zwierzchnika aż do śmierci. Po wyborze na wielkiego mistrza Konrada von Erlichshausen, wiosną 1441 r. Związek Pruski przeforsował nową formułę hołdowniczą: odmówiono ślubu wierności całemu Zakonowi jako korporacyjnej władzy krajowej, dano ją jedynie wielkiemu mistrzowi, traktując go najwyraźniej jako kogoś w rodzaju pana lennego; jedynie w przypadku jego zgonu przyrzekano posłuszeństwo Zakonowi do czasu wyboru następcy. Był to ważny krok dla kształtowania się stosunku do władzy zwierzchniej, stawiający pojęcie związku państwowego na podstawie stanowej, z wyłączeniem Zakonu jako całości. I w tym przypadku Związek Pruski torował więc drogę przemianom w charakterze państwa krzyżackiego w nawiązaniu do zmieniającego się układu stosunków wewnętrznych Prus⁹⁰. Zarazem była to asekuracja wobec ewentualnych roszczeń poszczególnych Krzyżaków do stanów z tytułu złożonej przysięgi wierności. Natomiast koncepcja sądu apelacyjnego (Richttag), złożonego także z przedstawicieli stanów, nie sprawdziła się: posiedzenie tego sądu w czerwcu 1441 r. było jedynym i ostatnim, na skutek zdecydowanie negatywnej postawy strony krzyżackiej, nie chcącej dopuścić do sądu nad członkami Zakonu.

Polityka wielkiego mistrza zmierzająca do rozładowania opozycji stanów drogą odgórnych zarządzeń dla samych urzędników, jak i usuwająca najbardziej drażniące opłaty i wykroczenia w sferze spraw dziedziczenia kobiet, przyniosła mu pewne sukcesy, zjednując znaczną część szlachty związkowej. Umożliwiło to Konradowi uzyskanie jej poparcia w sporze

⁹⁰ E. Weise, o.c., s. 150 i n.

o cło funtowe, w którym wielkie miasta pozbawione poparcia rycerstwa musiały ugiąć się przed wielkim mistrzem. W 1443 r. przywrócone zostało cło funtowe, a w łonie konfederacji zarysowały się wyraźnie poważne rysy wywołane różnicą interesów obu partnerów i w gruncie rzeczy tylko postawa części rycerstwa chełmińskiego ratowała Związek Pruski od rozbitcia. Wielki mistrz podjął z kolei plan rozwiązania konfederacji przy pomocy biskupów pruskich. W 1446 r. zażądali oni od stanów w ostrej formie likwidacji Związku jako sprzecznego z prawem kościelnym. Statut konfederacji nakazuje stosować prawo oporu, co w konsekwencji pociągać za sobą miało nawet ekskomunikę. Ten ostry atak pruskiego episkopatu, nie liczącego się z realiami sytuacji, ponownie przywrócił czujność i jedność działania stanów pruskich. Wielki mistrz pospieszył wówczas z propozycją wystawienia zapisu gwarantującego prawa poddanych w zamian za zlikwidowanie Związku, co było również krokiem zbyt pochopnym. Gotowość do wystąpienia zgłosiły bowiem tylko niektóre małe miasta z Nowym Miastem Toruniem — także rzemieślniczym ośrodkiem, oraz niewielka część szlachty południowego Pomorza Gdańskiego. Natomiast trzon konfederacji zajął stanowisko tak opozycyjne, że Konrad von Erlichshausen wycofał się ze swojej oferty ⁹¹.

Wysunął ją jeszcze raz, gdy w następnych latach ponownie ujawniły się z całą ostrością różnice interesów między obu partnerami związkowymi na tle ograniczenia przez wielkie miasta swobody handlu kupców niderlandzkich w Prusach, których nie dopuszczono po roku 1444 do bezpośrednich kontaktów ze szlachtą w portach pruskich, zabraniając też udawania się na wieś dla bezpośrednich transakcji z producentami zboża. Szlachta pruska domagała się też wprowadzenia wolnego dnia targowego w miastach. Głęboką niechęć szlachty budziła też polityka zamykania wywozu zboża z portów pruskich, forsowana przez Gdańsk, aby nie dopuścić do nadmiernej zwwyżki cen zboża. W 1448 r. część szlachty wręcz oskarżyła przed wielkim mistrzem miasta o działanie na szkodę szlachty jak i miasteczek. Konrad poparł postulat szlachty, zamierzając ponownie rozbić Związek za cenę zapisu gwarantującego prawa poddanych. I ta próba zakończyła się niepowodzeniem, gdyż konfederacja zdołała skonsolidować ponownie swoje siły i odeprzeć atak wielkiego mistrza przede wszystkim na skutek nieustępliwej postawy wielkich miast z Toruniem i Gdańskiem na czele, które odrzuciły postulaty szlachty ⁹². Faktycznie jednak śmierć Konrada von Erlichshausen (7 XI 1449) położyła kres rozłamowi na skutek ujawnienia się nowej fazy stosunku władz zwierzchnich do stanów.

Wybór nowego wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen w 1450 r.

⁹¹ K. E. Murawski, *Zwischen Tannenberg und Thorn. Die Geschichte des Deutschen Ordens unter dem Hochmeister Konrad von Erlichshausen 1441-1449*, Göttingen 1953, s. 71 i n.

⁹² M. Biskup, *Jan Cegenberg, współtwórca Związku Pruskiego (ok. 1390 - 1456)*, cz. 2, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 15, 1950, z. 3 - 4, s. 31 i n.

został spowodowany przez najbardziej konserwatywną grupę dostojników krzyżackich, dążących do ugruntowania pozycji Zakonu kosztem poddanych i zlikwidowania ich konfederacji. Badania H. Boockmanna trafnie zaakcentowały rolę tych dostojników — przybyszy z Rzeszy Niemieckiej, z terenów, w których stany silnie się naprzeciw sobie zamknęły, a w których władza książęca zaczynała coraz silniej utwierdzać swój wpływ drogą zwiększonych świadczeń i zmodernizowanych metod rządzenia. Stosunki panujące w Prusach, ukształtowane zwłaszcza przez korzystne dla osadników tak miejskich jak i wiejskich prawo chełmińskie, przy minimalnych świadczeniach rzeczowych poddanych, wydawały się tej grupie obce i nie do utrzymania. Dlatego dążyła ona do dopasowania stosunków państwa zakonnego w Prusach do stosunków kształtujących się na terenach Rzeszy, co z góry przekreślało możliwość współdziałania stanów w rządach⁹³. Dążeniom tym musiał przeciwstawić się Związek Pruski, wyczuwając od razu zmianę nastawienia nowego zwierzchnika i ostrość zainicjowanego z Malborka kursu. Konfederacja, scementowawszy ponownie większość swoich członków, przeprowadziła więc znowu formułę przysięgi wierności tylko dla wielkiego mistrza, a jedynie w przypadku jego zgonu dla jego zastępcy aż do obioru nowego zwierzchnika Zakonu. Nie zdołała natomiast wymusić zwołania sądu apelacyjnego z zapewnieniem należytego udziału reprezentacji stanów. Z miejsca też musiała odeprzeć atak na podstawy swego istnienia, który tym razem za sprawą wielkiego mistrza i jego doradców został skierowany ze strony przedstawiciela papieżstwa — legata Ludwika, biskupa z Silves w Portugalii, na przełomie 1450 i 1451 r. Groźbą surowych kar kościelnych dążył on do rozwiązania konfederacji pruskiej. Obrona założeń jego istnienia została przeprowadzona przy pomocy polskich prawników z kurii wrocławskiej, którzy odegrali rolę prawnych doradców, przygotowując trzy traktaty o obronie Związku Pruskiego i starając się uzasadnić legalność jego istnienia np. na wzór Związku Szwajcarskiego, którego ani cesarz, ani papież nie potępili. Postulowany sąd apelacyjny ma rozpatrywać tylko sprawy osób duchownych przeciw osobom świeckim, co jest w zgodzie z prawem kanonicznym⁹⁴. W pertraktacjach z legatem, w których czołową rolę odegrał z ramienia Związku Jan Bażyński, akcentowano, że chodzi tylko o obronę przed bezprawiem. Wielki mistrz złożył stanom obietnicę zwołania w przyszłości sądu apelacyjnego, po czym obie strony oznajmiły legatowi, że doszły do porozumienia. Legat papieski wyjechał urażony, traktując nadal Związek Pruski jako potępiony i grzeszny.

Istotnie ze strony papieżstwa nie nastąpiła zmiana nastawienia i Mikołaj V w ciągu roku 1451 domagał się przez biskupów pruskich rozwiązania

⁹³ H. Boockman, *Zu den politischen Zielen des Deutschen Ordens in seiner Auseinandersetzung mit den preussischen Ständen*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands”, t. 15, 1966, s. 99 i n.

⁹⁴ E. Lüdick, *Der Rechtskampf des Deutschen Ordens gegen den Bund der preussischen Stände 1440 - 1453*, *Altpreussische Forschungen*, t. 12, 1935, s. 32 i n.

bezprawnej konfederacji pruskiej. Co więcej, za sprawą mistrza niemieckiego Gdańsk otrzymał pisma od Hohenzollernów brandenburskich i arcybiskupa kolońskiego Dytrycha Mörsa, najbardziej zacieklego wroga miast nadreńskich, domagające się zlikwidowania Związku, sprzecznego z prawem kościelnym, i proponujące rozjemstwo. Zresztą dla niektórych przedstawicieli kół feudalnych Rzeszy, a także papieżstwa (jak Eneasze Silvius Piccolomini) Związek Pruski był utożsamiany wyłącznie ze związkiem miast i jako taki budził żywy sprzeciw książąt niemieckich. Na koniec cesarz Fryderyk III w drugiej połowie 1451 r., opierając się na koncepcie dostarczonej przez Zakon, zażądał rozwiązania konfederacji, założonej ze szkodą dla Zakonu, który jest „członkiem Cesarstwa i przytułkiem dla szlachty niemieckiej”⁹⁵.

Związek znalazł się więc w trudnej sytuacji pod atakiem czołowych potęg średniowiecznego uniwersalizmu, otwarcie opowiadających się po stronie Zakonu. Władze jego storpedowały ponownie koncepcję sądu apelacyjnego, proponując znowu wystawienie zapisu gwarancyjnego. Część rycerskich członków Związku z terenu Prus właściwych wyrażała zgodę na jego likwidację; ze względów taktycznych jesienią 1451 r. ustalono z wielkim mistrzem zawieszenie całości sporu na rok. Władze konfederacji rozumiejąc, że kwestia jej przestała być problemem wewnętrznopruskim, zdecydowały uzyskać potwierdzenie statutu w kurii rzymskiej oraz przedłożyć sprawę swojemu cesarzowi. Pierwsza akcja zakończyła się niepowodzeniem na skutek przeciwdziałania krzyżackich protektorów i prokuratora Zakonu w Rzymie, a Mikołaj V zamierzał wytoczyć konfederacji proces kanoniczny (kwiecień 1452 r.). Jednakże posunięcie to zostało sparlizowane przez przedłożenie sprawy przez Związek na dworze Fryderyka III, dokąd udało się czteroosobowe poselstwo konfederacji z udziałem przedstawicieli Torunia i Królewca. Na krok ten zdecydował się także jesienią 1452 r. sam Zakon, powierzając władzy cesarskiej rozstrzygnięcie sporu z konfederacją stanów i licząc na pełne poparcie niemieckich władców feudalnych. Fryderyk III pod wpływem nacisku części otoczenia, informowanego z Polski, do której docierali też wysłannicy Związku, o sytuacji w Prusach — nie potępił od razu konfederacji, lecz zdecydował się przeprowadzić formalny proces dla obu stron 24 VI 1453 r. Posłowie Związku (zwłaszcza zrzeczny przedstawiciel Torunia Tilemann vom Wege) uzyskali też od cesarza zezwolenie na zebranie funduszy na koszty procesu, a potajemnie nabyli w kancelarii Fryderyka III sfalszowany przywilej jego z 1441 r. dla Chełmna i Torunia, pozwalający im na zawieranie związków ze stanami oraz potwierdzenie rzekomych przywilejów cesarskich dla obu miast z 15 XII 1452 r. W Prusach uznawano je za rzekome akty potwierdzenia konfederacji przez cesarza.

⁹⁵ M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku*, Warszawa 1959, s. 240 i n.

W pierwszej połowie 1453 r. konfederacja pruska, mimo sprzeciwów zaniepokojonego wielkiego mistrza, realizowała pobór podatku na proces. Jednocześnie powołała do życia bardziej zorganizowaną formę reprezentacji w postaci Tajnej Rady o rozszerzonych pełnomocnictwach, bez konieczności zwoływania zjazdu ogółu Związku. Obejmowała ona 10 członków rycerskich i 10 mieszczańskich, początkowo na pół roku (od 8 IV 1453 r.); później kadencję jej przedłużono⁹⁶. Tajna Rada stała się operatywnym organem Związku, przygotowując materiał dowodowy w postaci zeznań (spisanych na ratuszu toruńskim) pokrzywdzonych przez władze zakonne osób; sporo skarg dotyczyło nadużyć wobec miast lub mieszczan pruskich⁹⁷.

Jednocześnie rozwinęła ona — przy współudziale torunian — nawiązane już wcześniej kontakty z kołami politycznymi w Polsce, zwłaszcza na terenie nadgranicznym, Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, z przedstawicielami panów Wielkopolski oraz zbliżonych do dworu króla Kazimierza Jagiellończyka. Władze Związku wysunęły wobec nich nową argumentację, iż broni on nienaruszalności traktatu pokojowego z Polską, wbrew intencjom władz krzyżackich. Było to przygotowanie gruntu u polskich czynników politycznych, na które jedynie konfederacja mogła liczyć w przypadku zaostrożenia się sytuacji po procesie cesarskim.

Jednak napaść na przedstawicielstwo Związku z udziałem posłów Torunia, Chełmna i Gdańska zdążające do Wiener-Neustadt, dokonana na Morawach najprawdopodobniej za sprawą władz krzyżackich w czerwcu 1453 r., nie tylko zaogniła sytuację wewnętrzną w Prusach, lecz także wpłynęła na uaktywnienie się konfederacji pruskiej i zbliżenie do Polski. Kazimierz Jagiellończyk pod wpływem poselstwa związkowego 3 lipca zgłosił propozycję rozjemstwa w Prusach. W szlacheckim otoczeniu jego przeważał już pogląd o solidarności z poddanymi pruskimi i ich Związkiem, gdyż jest on „przyrodzonym panem Prus” — w przeciwieństwie do Zakonu (*Cruciferi* — *non sunt innati domini, communitas atque est innata patrie illius*). Poglądy te przygotowywały wyraźnie przyszłą interwencję Polski w sprawę Prus⁹⁸.

Przedłużenie przez cesarza terminu procesu do jesieni 1453 r. zaostriżyło walkę polityczną Związku z władzą krzyżacką. Przejawiły się próby zbrojnej manifestacji na zjeździe w Grudziądzu w początkach sierpnia. Na czoło Tajnej Rady wysunął się Jan Bażyński, wyraźnie sterujący już ku radykalniejszemu rozwiązaniu sytuacji, przy poparciu rycerstwa chełmińskiego, rajców Starego Miasta Torunia i Chełmna, a przy wyraźnej jednak rezerwie rady Głównego Miasta Gdańska, skłaniającej się jeszcze do kompromisu.

Coraz pełniejsze kontakty członków Tajnej Rady z przedstawicielami

⁹⁶ Acten, o.c., t. III, nr 375, s. 628.

⁹⁷ Acten, o.c., t. IV, nr 17, s. 21 - 26.

⁹⁸ M. Biskup, *Zjednoczenie*, s. 132.

możnowładztwa wielkopolskiego (podtrzymywane przy pośrednictwie torunian) świadczyły o zbliżeniu konfederacji z państwem polskim.

Sąd cesarski w Wiener-Neustadt zmajoryzowany przez przedstawicieli książąt Rzeszy, zajął wyraźnie wrogie Związkowi stanowisko. Prokuratorem Zakonu był Piotr Knorre, kanclerz księcia Albrechta von Hohenzollern (Achilles), oskarżyciel Norymbergi w niedawnym procesie Albrechta z tym miastem. Prokuratorem konfederacji był licencjat Marcin Mayer z Norymbergi, znany koncyliarysta. Główny atak Knorra poszedł na ograniczanie przez Związek wolności Kościoła, zwłaszcza *privilegium fori*. Wyrok, który zapadł 1 XII 1453 r. skazywał konfederację jako bezprawną na rozwiązanie, zapowiadając wysokie kary pieniężne i konfiskaty mienia jej członków dla Zakonu. Wyrok ten przesądził o postępowaniu konfederacji, która — nie uznając od początku wyroku — podjęła przygotowania militarne i nawiązała w styczniu 1454 r., bezpośredni kontakt z Kazimierzem Jagiellończykiem i jego reprezentantami na pograniczu polsko-pruskim. Próba zorganizowania przez urzędników krzyżackich konkurencyjnej konfederacji w północno-zachodniej strefie Prus, obejmującej tylko drobne rycerstwo (połowa stycznia 1454 r.) okazała się połowiczna i karykaturalna. Tajna Rada Związku Pruskiego, pod wybitnym wpływem Torunia i Chełmna, zapewniwszy sobie także poparcie rady Głównego Miasta Gdańska, rozwinęła przygotowania do zbrojnego powstania przeciw Zakonowi w całym kraju oraz poddania się Polsce, za zagwarantowaniem określonych przywilejów ustrojowych i korzyści natury materialnej⁹⁹. Tajna Rada 4 II 1454 r. wysłała do Malborka pismo wypowiadające posłuszeństwo wielkiemu mistrzowi, z powołaniem się na prawo oporu, głównie z powodu niezapewnienia wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa poddanym. Akt ten opieczętowali Jan Bażyński i Stare Miasto Toruń¹⁰⁰. W następnych dniach wybuchło w całym kraju powstanie zbrojne, kierowane przez Tajną Radę Związku Pruskiego. Delegacja jego na czele z Janem Bażyńskim wraz z delegatami Chełmna, Torunia, Elbląga, Królewca (Knipawy i Starego Miasta) oraz Głównego Miasta Gdańska i Braniewa udała się do Krakowa, poddając całe Prusy królowi polskiemu na określonych warunkach, zabezpieczających przede wszystkim realny wpływ stanów (z Bażyńskim jako gubernatorem na czele) na zarząd całego kraju. Zostało to zalegalizowane w akcie inkorporacji Prus z 6 III 1454 r. Postanowienia jego stały się kamieniem węgielnym dla ustroju prawnopublicznego stanowych Prus Królewskich po zwycięskiej, trzynastoletniej wojnie z Zakonem (1454 - 1466) i zawarciu traktatu toruńskiego 1466 r.

Akt inkorporacji utwierdził pozycję pruskich miast, potwierdzał bowiem także wszystkie ich nadania i obejmował również mieszczan wszyst-

⁹⁹ I. Janosz-Biskupowa, *Roła Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440 - 1466*, Toruń 1965, s. 38 i n.

¹⁰⁰ *Acten*, o.c., t. IV, nr 172, s. 300 - 302.

kimi przywilejami natury autonomicznej, które otrzymały ziemie pruskie¹⁰¹, w tym także i ustanowienia rady krajowej (Landesrat), zwanej potocznie Radą Pruską. Już w lipcu 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk zorganizował ją, przy czym weszło do niej 7 przedstawicieli rycerstwa i 7 przedstawicieli wielkich miast (Chełmno, Toruń, Stare Miasto Elbląg, Braniewo, Królewiec Stare Miasto i Knipawa oraz Głównie Miasto Gdańsk); oba stany otrzymały więc równą liczbę głosów w tym czołowym organie samorządowym¹⁰². Pozycja niektórych miast w toku wojny trzynastoletniej z Zakonem uległa zresztą wzmocnieniu na skutek poniesionego wkładu finansowego i militarnego, połączonego z otrzymaniem szerokich przywilejów od króla przez Głównie Miasto Gdańsk, Stare Miasto Toruń i Stare Miasto Elbląg; tylko Chełmno podupadło na skutek działań wojennych i wieloletniej okupacji przez zaciężnych Zakonu, a podniszczone Braniewo znalazło się pod supremacją biskupów warmińskich. Natomiast oba miasta Królewca już w 1455 r. przeszły ponownie pod władzę Zakonu i pozostały i po roku 1466 pod jego zwierzchnictwem¹⁰³.

Tak więc po 1466 r. w ramach Prus Królewskich — polskiej prowincji, trzy wielkie miasta: Gdańsk, Toruń i Elbląg, aż do rozbioru w 1772 r. nadal odgrywały poważną rolę w pruskiej reprezentacji stanowej, przede wszystkim przez współudział w Radzie Pruskiej. Wprawdzie utrzymały tam tylko 3 miejsca (wobec 2 miejsc dla biskupów i 9 dla wyższej, urzędniczej szlachty), jednak głos ich był ważki i liczący się poważnie. Również na zjazdach ogółu stanów (Landtag) z udziałem średniej szlachty i mniejszych miast rola reprezentacji wielkich miast była poważna, zwłaszcza przez wywieranie wpływu na decyzje posłów miasteczek¹⁰⁴. Z racji uczestnictwa w Radzie Pruskiej przedstawiciele wielkich miast uczestniczyli też w zgromadzeniach elekcyjnych w Koronie Polskiej, na których posiadali prawo głosu na tzw. zgromadzeniu senatorskim jako jedyni tam reprezentanci miast¹⁰⁵. A od 1569 r., tj. po wprowadzeniu „unii parlamentarnej” między Koroną Polską a Prusami Królewskimi, posłowie wielkich miast zasiadali w sejmie Walnym Rzeczypospolitej i to w senacie jak i reszta Rady Pruskiej¹⁰⁶.

Odbijało to wyraźnie od sytuacji pozostałych miast koronnych, o czym była już mowa wyżej. Było to odbiciem silniejszej pozycji gospodarczo-społecznej wielkich miast pruskich, która umocniła się już w ramach

¹⁰¹ *Matricularum Regni Poloniae Codices*, t. I, Warszawa 1914, s. 194.

¹⁰² *Acten*, o.c., t. IV, nr 293, s. 444 - 445.

¹⁰³ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454 - 1466*, Warszawa 1967, s. 332 i n.

¹⁰⁴ *Historia Pomorza*, t. II, cz. 1, pod red. G. Labudy, Poznań 1976, s. 47 i n.

¹⁰⁵ M. Biskup, *Udział stanów Prus Królewskich w elekcjach władców polskich na przełomie XV - XVI w.*, „Zapiski Historyczne”, t. 34, z. 3, s. 88 i n.

¹⁰⁶ K. Ślósarczyk, *Sprawa zespolenia Prus Królewskich z Koroną za Jagiellońców (1454 - 1572)*, „Roczniki Historyczne”, t. 3, 1927, s. 108 - 109.

państwa zakonnego do połowy XV w. i wpłynęła decydująco na ich pełny współudział w ukształtowaniu i rozwoju reprezentacji stanowej Prus, a później i w czasach polskiego panowania. Jest to niewątpliwie znamienna osobliwość, którą w Europie środkowej można tylko porównać z sytuacją miast w Inflantach do XVI stulecia. Jej wy tłumaczenie daje tylko kontekst gospodarczo-społecznej sytuacji Prus czy Inflant z okresu Zakonu.

Marian Biskup (Toruń)

LE RÔLE DES VILLES DANS LA REPRÉSENTATION DES ÉTATS
DU ROYAUME DE POLOGNE ET DE LA PRUSSE TEUTONIQUE
AUX XIV - XVe S.

Résumé

Cet article se compose de deux parties. Dans la première (chapitres I - III) nous présentons les faits prouvant la contribution des villes polonaises à la formation de la *communitas* des états du Royaume de Pologne à partir du milieu du XIV^e s. jusqu'à la fin du XV^e s. Les villes les plus importantes de Pologne, et surtout Cracovie, sa capitale, constituaient, au temps du dernier des Piast — Casimir le Grand (1333 - 1370), un état jouissant d'une certaine considération. Elles étaient de ce fait présentes avec le clergé et les seigneurs, en tant que garants, pour la conclusion du Traité de Kalisz avec l'Ordre teutonique en 1343. Leur rôle s'est particulièrement manifesté au temps de Louis I^{er} (maison d'Anjou), souverain de la Hongrie et de la Pologne de 1370 à 1382, lequel sollicita leur appui pour la succession de ses filles.

Les villes ne furent cependant pas englobées par le grand privilège accordé à l'état noble en 1374, et seules quelques unes d'entre elles reçurent des privilèges séparés (1375, Cracovie). La participation des villes les plus importantes à l'élection d'un nouveau souverain fut néanmoins universellement acceptée. En 1384, pendant l'interrègne, elles devinrent membre de la confédération polonaise de Radomsko, constituée pour maintenir l'ordre public. La contribution des villes polonaises s'est principalement marquée en 1425 - 1434, lors de l'élection du prince Władysław Jagellone, où elles jouèrent un rôle essentiel. Durant les années 1411 - 1466 elles servirent de garants à cinq traités conclus avec l'Ordre teutonique. Elles participèrent également aux diètes générales de l'unique Chambre, aux côtés du clergé, des seigneurs et de la noblesse, prenant part aux décisions monétaires ou relatives aux impôts. On n'arriva cependant pas à cristalliser une forme stable d'Assemblées des villes polonaises et celles-ci ne s'unifièrent jamais pour résoudre leurs problèmes communs.

Ce qui était surtout dû au net particularisme des villes plus importantes ainsi qu'à la possibilité pour les bourgeois plus riches de passer à l'état noble. En 1454, la noblesse moyenne obtint de Casimir Jagellone les dits privilèges de Nieszawa, qui lui assuraient l'accord des diétines terriennes lors de l'établissement de nouvelles lois, et qui contenaient également des articles anti-urbains soumettant les bourgeois à la juridiction terrienne pour la pénalisation des crimes. Au cours de la seconde moitié du XV^e s. les villes se virent enlever le droit de participer à l'arrêt des décisions relatives aux impôts, ainsi qu'à la diète générale des deux Chambres en train de se constituer, dans laquelle seule Cracovie, la capitale, fut admise en raison des

droits terriens qu'elle possédait (plus tard, Wilno, Lwów et Lublin également), mais sans influence réelle sur le cours des sessions.

Dans la partie II, on analyse le rôle tout différent des grandes villes qui prirent leurs débuts dans les limites de l'Etat de l'Ordre teutonique, en Prusse, au XIII^e s. jusqu'à la moitié du XV^e s., avec Toruń, Elbląg et Gdańsk en tête. Ces grandes villes prussiennes (7 au total) dont le développement se basait jusqu'au début du XV^e s. sur le grand commerce de la Baltique et du transit avec la Pologne, dans le cadre de l'Association des villes hanséatiques, ne participaient pas — tout comme la noblesse prussienne d'ailleurs — au gouvernement du pays, car le pouvoir y était monopolisé par les frères de l'Ordre teutonique, retardant la formation d'une représentation des états prussiens. Grâce à l'expérience apportée par l'organisation antérieure des villes (Hanse), elles formèrent à partir du XV^e s. un corps d'opposition contre le pouvoir de l'Ordre teutonique, et conduisirent à la création d'une confédération commune avec la noblesse appelée Confédération Prussienne (1440). Celle-ci était une représentation complètement organisée des différents états de l'Etat de l'Ordre teutonique en Prusse, ayant pour but la défense contre les abus des fonctionnaires de l'Ordre dans le domaine de la justice, du commerce et de l'artisanat. Elle tendait, par conséquent, à exercer une influence réelle sur le gouvernement du pays et, dans le cas des villes, à obtenir des privilèges d'autonomie et de propriété terrienne plus larges.

Au total, 62 villes appartinrent à la Confédération Prussienne. Les représentants des grandes villes y jouèrent un rôle primordial pendant la lutte politique et juridique contre le pouvoir de l'Ordre teutonique et provoquèrent une insurrection armée et la soumission des états prussiens en Pologne en 1454. Dans les limites de la province polonaise, appelée Prusse Royale (1466 - 1772), trois villes importantes (Gdańsk, Elbląg et Toruń) qui, après le Traité de Toruń de 1466, se trouvèrent sous le pouvoir direct de l'Etat polonais, occupaient en permanence une place au Conseil prussien — organe autonome principal de la province prussienne, partie de la Diétine Générale. Après 1569, dans le cadre de l'„Union Parlementaire" entre la Prusse Royale et la Couronne polonaise, les grandes villes prussiennes siégeaient également à la Chambre haute de la diète polonaise, c'est à dire au Sénat. Ceci découlait de la position socio-économique prépondérante des villes prussiennes en comparaison avec les villes centrales du Royaume de Pologne, due à leur situation côtière et au développement plus conséquent de leur commerce.

